

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Taktyka zwlekania

Jest takie rosyjskie przysłowie, często zresztą i przez nas używane: „wolniej jedziesz, dalej będziesz“.

Przysłowie to stało się dewizą zagranicznej polityki Sowietów w tocących się i wciąż jeszcze nie zakończonych rokowaniach z Wielką Brytanią i Francją.

Wczorajsza prasa przyniosła przedwczesną wiadomość o pomyślnym zakończeniu układów, do czego dało asumpt oświadczenie Chamberlaina na środowym posiedzeniu Izby Gmin.

W istocie porozumienie anglo-franko-sowieckie nie zostało jeszcze osiągnięte. Chamberlain stwierdził tylko, że: „w wyniku rozmów, odbytych przez lorda Halifaxa w Paryżu i Genewie, wszystkie wchodzące w grę punkty widzenia zostały obecnie wyjaśnione i mam wszelkie powody spodziewać się, że jako rezultat propozycji, które rząd J. K. M. może teraz poczynić co do kwestii zasadniczej, jaka powstaje, okaże się możliwym rychłe zawarcie całkowitego porozumienia. Aczkolwiek wciąż jeszcze pozostają dalsze punkty do wyjaśnienia, nie przewiduję, aby dały one powód do jakichkolwiek trudności“.

Z oświadczenia tego wynika, że stanowisko Sowietów nie jest jeszcze całkowicie uzgodnione z angielskim punktem widzenia a także, że Anglia gotowa jest dalej posunąć swe ustęstwa na rzecz ZSRR, by porozumienie wreszcie osiągnąć.

Stroną aktywną w układzie brytyjsko-sowieckim jest W. Brytania. Sowiety w obecnej sytuacji politycznej nie widzą potrzeby przyspieszenia układów i z ich punktu widzenia słuszną jest raczej taktyka zwlekania negocjacji. Sowietkie czynniki polityczne rozumieją, że ZSRR stał się „języczkiem u wagi“ stosunków międzynarodowych, nie więc dziwnego, że pozycję swą pragną od powiednio wysoce zdyskontować.

Świadomość, że w wypadku okazania chęci w tym kierunku, państwa „osi“ skwapliwie skorzystają z możliwości zbliżenia się z ZSRR, daje Sowietom bardzo mocny atut w ręce. Inna sprawa, że brak jest realnych korzyści, jakiego z takiego porozumienia mogły Sowiety wyciągnąć. Dziś jednak jest to ważne ze względu na wywarcie nacisku na Anglię, a że skuteczne — dowodzą głosy prasy francuskiej i bardziej radykalnego odłamu angielskiej, zarzucające Chamberlainowi opieszałość w rozmowach z ZSRR.

Anglia zapewniła już ZSRR ważną pomoc na wypadek zagrożenia, gwarantuje granice — teraz powstała kwestia remilitaryzacji wysp Allankich.

Gdy już zdawałoby się dochodzi do ostatecznego porozumienia, Sowiety wysuwają coraz nowe żądania i propozycje.

Dlaczego więc Anglia upiera się przy zawarciu układu z ZSRR i ustępuje?

Jest to sprawa nie tylko Anglii. Pomijając nawet wojskową wartość pomocy sowieckiej i strategiczne znaczenie ZSRR w ewentualnej wojnie, nie należy zapominać o światowej opinii o Sowietach, która nie zna bliżej panujących w tym kraju stosunków, ale zdaje sobie tylko sprawę z olbrzymiego obszaru imperium rosyjskiego, a co za tym idzie i przywiązuje wielką wagę do tego, po czyjej stronie Sowiety się zadeklarują. Oczywiście nie małe znaczenie posiada

(Dokończenie na str. 2)

E. M.

Gdańszczanie skarżą się na okropne stosunki pod rządami hitlerowców

NOWY JORK, (Pat). „N. Y. Herald Tribune“ ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego, w którym oświadcza, że codziennie dostaje listy od mieszkańców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich ro-

dzin tamtejszych, oskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami nar. socjalistów.

Niestety ludności Gdańska nie wolno się wypowiedzieć.

CI ZAŚ, KTÓRZY TAM RZĄDZĄ, WYSILAJĄ SIĘ PRZED WSZYST-

KIM NA TO, ABY SPROWOKOWAĆ POLSKĘ W TEN SPOSÓB. BY JAKABADŹ AKCJA MILITARNA Z JEJ STRONY WYGLĄDAŁA NA NAPAŚĆ I TYM UWOLNIŁA ANGLIĘ I FRANCJĘ OD OBOWIĄZKU PRZYJŚCIA POLSCE Z POMOĆĄ.

Niemcy wciąż judzą

BERLIN, (Pat). Taktyką prasy niemieckiej jest w dalszym ciągu codzienne alarmowanie społeczeństwa rzekomymi ponownymi zajęciami w Gdańsku, czy też wykroczeniami antyniemieckimi na terytorium Polski.

Wiadomości te służą następnie prasie do wykazywania, że stosunki na terenie Gdańska są „nie do utrzymania“. Ruch tranzytowy jest ponownie zagrożony. Dzienniki DAŻĄ W TEN SPOSÓB DO WBIĆ KLINĘ

MIEDZY POLSKĄ A MOCARSTWA ZACHODNIE, starając się wykaazać rzekome zaniepokojenie mocarstw za chodnich tymi sprawami.

—oOo—

U P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął delegację Zw. Strz. w osobach pp. Paschalski — prezesa Zarz. Gł. pł. Tunguz Zawisłaka — Komendanta Gł. Z. S. i płk. A. Minkowskiego — wiceprez Zarz. Gł.

Pan Prezydent R. P. przyjął sen. prof. Zdzisława Zmigryder Konopkę.

Pan Prezydent R. P. przyjął gen. St. Skwareczyńskiego — szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Pan Prezydent R. P. przyjął delegację organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, która poinformowała Pana Prezydenta o rozporządzeniu „Tygodnia P. W. K.“. Pan Prezydent zainaugurował zbiórki na cele organizacji, ofiarowując 2.000 zł.

Posłowie ukraińscy u premiera

WARSZAWA, (Pat). Prezes rady ministrów i min. spr. wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 25 bm. wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudryja i posła Włodzimierza Celewicza.

Zgłoszenia na listę „żywych torped“

WARSZAWA, (Pat). Pan Marszałek Polski E. Śmigły Rydz otrzymuje listy, w których szereg gorąco miłujących kraj obywateli kierowanych najgłębszym patriotyzmem wyraża gotowość złożenia ofiary z życia na ołtarzu ojczyzny, prosząc, by wciągnięto ich na listę „żywych torped“.

Antoni Górski zamieszkały w folwarku Troje pow. wobryńskiego pisze m. in.: „niech w gronie tych osób znajdzie się rdzenny Poleszuk“.

Zdzisław Mohaupt, pracownik samorządowy z m. Czerniejewa, pow. gnieźnieńskiego, Józef Kazmierczak z Poznania i Bronisław Grzelak proszą również o przyjęcie ich w poczet ochotników do plutonu „żywych torped“ armii polskiej.

Zabłąkany samolot niemiecki wzdano

WOLSZTYN, (Pat). W związku z przymusowym lądowaniem samolotu niemieckiego w Obrtze w pow. wolsztynskim, o którym donosiliśmy, odbyło się w dn. 24 bm. w godzinach popołudniowych przekazanie władzom niemieckim samolotu. Władze niemieckie przewiozły samolot po częściowym rozpatrzeniu przez przejście graniczne w Obrze.

Lotnik niemiecki opuszczając terytorium Polski złożył podziękowanie za życzliwe zajęcie się nim i opiekę.

25 rocznica czynu legionowego

Odezwa Zw. Legionistów i Związku POW

Polacy!

Zbliża się ćwierć wieku od chwili, gdy na mocy historycznej decyzji Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów wyruszyła 1-sza kompania kadrowa. 6 sierpnia upłyne lat 25, gdy wbrew wszelkim ostrzeżeniom i głosom niewiary, garść ludzi oświadczyła, że w Polskę wierzy i o Polskę bić się będzie.

W perspektywie tych ubiegłych lat 25, gdy wypadki dostarczają mierzących dowodów, jakie pierwiastki decydują o prawie narodów do życia — czyn zbrojny dla wywalczenia niepodległości jaśnieje szczególnym blaskiem.

W XXV rocznicę legionowego czynu pragniemy, aby na błoniach krakowskich zjechali się ci wszyscy, którzy drogę wytkniętą przez Józefa Piłsudskiego za swoją uznali. Ktoż bowiem dzisiaj ośmieli się twierdzić, że niepodległości nie zdobywa się i nie broni krwią, kto powie, że gwarancją bytu niepodległego nie jest własna siła narodu, kto będzie jej upatrywał w zobowiązaniach i przychylności obcych? Kto zaprzeczy, że duch żołnierski winien przetrwać cały naród, a cnota żołnierska stać się winna najpewniejszą ostoją wolności?

25 lat temu Józef Piłsudski podniósł sztandar walki o wielkość, honor i samodzielność narodu. Swoich żołnierzy wychował w kulcie oręża, czynu i sławy. Jego zasadą była twarda nieustępliwość, wiara we własne siły i wiara w imponderabilia. Na polach licznych bitew, bez względu gdzie one się odbywały, narastała ta wielka siła moralna, która do dziś dnia stanowi kościć najistotniejszy Rzeczypospolitej. Toteż na miliony liczymy tych wstępników, którym drogi jest testament ideowy Komendanta. Niech więc w dniu 6 sierpnia — obok Legionistów i Peowiaków — spotkają się na błoniach krakowskich wszystkie pokolenia, warstwy i stany z młodzieżą w pierwszych szeregach; niech ten dzień czynu wojennego stanie się dniem zbratania i jedności narodu, a myśl nasza pobiegnie w skupieniu do cichej krypty wawelskiej i głowy nasze pochylą się kornie u trumny Tego, co spełnił czyn największy, na jaki stać człowieka, Tego, co broń dał nam do ręki, wolność Ojczyźnie przywrócił i niewzruszone podstawy dla jej wielkości zbudował.

Za Komendę Naczelną Związku Legionistów —

JULIUSZ ULRYCH

Za Zarząd Główny P. O. W. —

MARIAN ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKI

Za Radę Komendancą Kół Pułkowych —

Gen. JAN KRUSZEWSKI

(Sekretariat zjazdu mieści się w Komendzie Naczelnej Związku Legionistów przy ul. Matejki 3).

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Spodziewana jest dalsza rekonstrukcja rządu

MOSKWA, (Pat). Wczoraj o godz. 14 została otwarta trzecia sesja Najwyższej Rady ZSRR. Na sesji Rady Związkowej przewodniczył Andrejew a na sesji narodowości Szwernik. Na wieczornym łącznym posiedze-

niu obu izb komisarz finansów ZSRR Zierow przedstawił projekt budżetu są w sumie 155.607 mil. rb., a rozechody 154.957 mil. rb., w porównaniu z budżetem ubiegłego roku sanowni wzrost o przeszło 25 procent.

Dwie trzecie budżetu pójsć ma na finansowanie gospodarki narodowej, oraz na ubezpieczenia społeczne.

Budżet wojskowy został zaprojektowany w wysokości 40.889 mil. rb. (budżet wojskowy u b. roku wynosił 27 miliardów rb.).

Na ławach rządowych obecni byli wszyscy członkowie rządu oraz Poltbiura. Stalin zjawił się dopiero na wieczornym — łącznym posiedzeniu.

Brak na początku posiedzenia czołowego Molotowa wywołał wśród dziennikarzy rozczarowanie, przypuszczają tu jednak, że Molotow zabierze głos w dyskusji nad budżetem. Poza tym w kołach dziennikarskich spodziewają się częściowej rekonstrukcji rządu.

Rocznica konstytucji

WARSZAWA, (Pat). W sali oficcerskiego kasyna garnizonowego odbyła się staraniem kierownictwa głównego zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego uroczysta akademicka celem upamiętnienia rocznicy konstytucji kwietniowej.

Akademii przewodniczył marszałek Sejmu Makowski.

Na akademii obecni byli reprezentujący p. prezesa Rady Ministrów — minister J. Ulrych, prezes N. I. K. gen. Jakub Krzemieński, władze Obozu Zjednoczenia Narodowego z jego szefem gen. St. Skwareczyńskim, szefem sztabu płk. Wenda i inni.

Wycieczka dziennikarzy litewskich z Wilna w Kowno

KOWNO, (Pat). Przybyła do Kowna wycieczka dziennikarzy i pisarzy litewskich z Wileńszczyzny w liczbie 14 osób.

Wycieczka złożyła w pierwszym rzędzie wizytę posłowi R. P. w Kownie min. Charwatowi, w godzinach popołudniowych złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wczoraj wycieczka była przyjęta przez głównodowodzącego armii litewskiej gen. Rasztikisa. Wycieczka zamierza zabawić w Kownie do poniedziałku.

Danina skór

złożona królowi Jerzemu

WINNIPEG, (Pat). Wczoraj odbyła się tu na stokach fortu Garry ciekawa uroczystość historyczna wręczenia królowi Jerzemu przez kierownika wielkiego zakładu przemysłowego futer „Baie Hudson“ daniny, przysługującej królom angielskim na podstawie przywileju z r. 1700.

Daninę tę złożono po raz pierwszy bezpośrednio na ręce monarchy w postaci dwóch głów łosi oraz 2-ch skór czarnych bobrów.

Po zakończeniu uroczystości para królewska udała się pociągiem do Regina.

Powrót Włochów i Niemców z Hiszpanii

RZYM, (Pat). Liczba powracających z Hiszpanii legionistów włoskich wynosi dokładnie 19.460. Legionistom towarzyszyć będą żołnierze hiszpańskiej dywizji „czarnych strzał“ w liczbie 3000.

VIGO, (Pat). Zaokrętowanie ochotników niemieckich, którzy brali udział w hiszpańskiej wojnie domowej, jest już prawie zakończona. Pięć statków, które zawiozą ich do kraju, odpłynie w piątek rano.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Senat gdański postępuje w myśl przysłowia „łapaj złodzieja“

W uzupełnieniu do komunikatu urzędowego o wszczęciu dochodzenia przez władze polskiej w sprawie zajść w Kaldowie, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że szofer, jako obywatel polski, w żadnym razie nie podlega ekstradycji. Dochodzenie jednak trzeba przeprowadzić, aby ustalić, czy są elementy przestępstwa, jak to twierdzi Senat gdański, sprowadzając całe zajście do strzałów szofera i przekreślając wszystko, co te strzały spowodowało.

Noty gdańskie w tej sprawie — to typowe zrzucanie z siebie odpowiedzialności i przerzucanie jej na innych w myśl przysłowia „łapaj złodzieja“.

Komisarz L. N. w Gdańsku przybędzie do Warszawy

Z powodzeniem Komisja Trzech w Genewie o sprawach gdańskich w kołach politycznych w Warszawie mówią, że w decyzji tej nie ma nic nowego. Jest ona wyrazem utrzymania status quo w sprawach gdańskich.

Jest rzeczą zrozumiałą i naturalną, że prof. Burckhardt, jako wysoki komisarz udaje się do Gdańska, gdzie jest miejsce jego urzędowania i że przyjedzie do Warszawy dla wznowienia kontaktu z rządem polskim.

Sowiety odstąpią od swoich zastrzeżeń w sprawie wysp Alandzkich

Z powodu debaty genewskiej o fortyfikacji wysp Alandzkich w polskich kołach międzynarodowych mówią, iż niewątpliwie w drodze rozmów dyplomatycznych będzie usunięta nieuzasadniona nieufność, jaką ujawnili Sowiety w tej sprawie w stosunku do Finlandii.

Pakt polsko-rumuński nie będzie rozszerzony

Wobec pogłosek zagranicznych o tym, jakoby pakt polsko-rumuński miał być rozszerzony i ogarnąć nie tylko, jak dotychczas, granice wschodnie, ale również i zachodnie, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. Rumunia nie ma żadnej granicy z Niemcami, a stosunki jej z Węgrami są nie tylko pokojowe, ale najzupełniej poprawne.

Niemcy, wbrew zobowiązaniom, okupują nadal Karpaty słowackie

W kołach politycznych zwracają uwagę, że Niemcy wbrew umowie berlińskiej, nie wycofały swoich wojsk z zachodniej Słowacji, okupując terytorium Karpat Małych i Białych, pomimo, że prace fortyfikacyjne na tym terenie są już zakończone.

Przed świętem Ludowców

Przed świętem ludowym, które odbędzie się w całym kraju w pierwszy dzień Świąt naczelny organ Stow. Ludowego wyda specjalny numer. Zawierać on będzie znaną odeszłą Witosa, artykuły najwybitniejszych działaczy ludowych: Irenej Kosmowskiej, St. Thugutta, Mikołajczyka, Kiernika, a także oświadczenie b. marsz. Rataja, w którym m. in. czytamy:

Kierownictwo Str. Ludowego sprawowałem w ciągu długich 4 lat w warunkach cięższych i trudniejszych, niż to się może dalej stojącym wydawać. Jeżeli choć w części spełniłem włożony na mnie obowiązek, to przypisuję nieugiętej postawie masy chłopskiej, ofiarnemu poświęceniu i ichemu bohaterstwu działaczy na dole.

Dalej marszałek dziękuje wszystkim za pomoc, szczególnie w bardzo ciężkiej i trudnej chwili w lecie 1935 r., kiedy wskutek masowej dezercji Malinowskich, Rogów, Waleronów, Stronniczo zdawało się rozszypować w gruzy. Wówczas — pisze — młodzi z „Wici“ przeciwstawili się rozłamowcom i ułatwili opanowanie sytuacji.

Na zakończenie oświadcza: Słowa moje nie są słowami pożegnania. Nie usuwam się z działalności politycznej. Po wypoczynku, na który zasłużyłem, stanę razem z wami w szeregu.

Z zatopionej łodzi podwodnej wydobyto 33 członków załogi

Reszta nie żyje. — Dramatyczna przygoda z dzwonem ratowniczym. — Poszukiwania zwłok. — Siła i przytomność umysłu marynarza. — Dowódca ostatni

PORTSMOUTH, (Pat). Dzwon ratowniczy spuszczonej z okrętu bazy „Falcon“ wydobył ostatnich 8, pozostałych jeszcze przy życiu marynarzy łodzi podwodnej „Squalus“. Dzwon zatrzymał się jednak z niewiadomych przyczyn na wys. 45 m. pod poziomem morza. Z „Falcon“ wysłano na tychmiast 2 nurków celem zbadania przyczyn zatrzymania się dzwonu. Mimo dwugodzinnych wysiłków w późnych godzinach wieczornych dzwon był jeszcze ciągle zawieszony na wys. 45 metrów.

Admirał Cole, który kierował akcją ratunkową po północy nadesłał raport, iż wydobyto na powierzchnię 25 marynarzy. Po raz czwarty dzwon ratowniczy zagłębił się w morze o g. 21.30.

Admirał oświadczył, iż marynarka amerykańska posiada 5 dzwonów ratowniczych. Zostały one użyte zresztą po raz pierwszy.

Dzwon zagłębił się 4 razy. Po raz ostatni wydobył na powierzchnię 8 marynarzy, którzy spędzili 4 godziny w przyrządzie ratowniczym z powodu uszkodzenia kabla. Dopiero po 4 godzinach nadludzkich wysiłków ze strony nurków, udało się kabel naprawić i wyciągnąć dzwon na powierzchnię.

W łodzi podwodnej „Squalus“ znajduje się jeszcze 26 marynarzy. Na powierzchnię wydobyto 33 członków łodzi. Istnieje minimalne prawdopodobieństwo, aby wśród zamkniętych w łodzi marynarzy był jeszcze ktoś żywy.

Komendant łodzi podwodnej „Squalus“ por. Nagnin, który ostatni zajął miejsce w dzwonie ratowniczym, odtransportowany został, wraz z 6

Devey o Polsce

NOWY JORK, (Pat). Charles Devey były doradca finansowy Banku Polskiego powrócił tutaj z podróży do Polski.

W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on: Polska dała wyranie



z Jastrzębskich

Leona Szczepanowiczowa

Artystka Rzeźbiarka

opatrzona św. Sakramentami, zmarła 23 maja 1939 roku w Kobryniu, gdzie w dniu 25 maja r. b. została pochowana w grobach rodzinnych.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione w kościele św. Jakuba w Wilnie w piątek dn. 26 maja 1939 r. o godz. 9.30 rano, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

Propozycje brytyjskie doręczone Sowietaom

LONDYN, (Pat). Reuter donosi, że tekst oświadczenia premiera Chamberlaina, złożonego w Izbie Gmin w sprawie rokowań angielsko-sowieckich został wręczony ambasadowi sowieckiej, a jednocześnie ambasador brytyjski w Moskwie treść deklaracji zakomunikował rządowi sowieckiemu.

Propozycje brytyjskie, będące od powiedzią na propozycje sowieckie z 15 maja, zostały wysłane do Moskwy pocztą dyplomatyczną.

RZĄD POLSKI MA BYĆ POINFORMOWANY O TREŚCI PROPOZYCJI ANGIELSKICH.

PARYŻ, (Pat). Rząd francuski otrzymał za pośrednictwem ambasadora Francji w Londynie Corbina tekst

projektu trójstronnego układu francusko-angielsko-sowieckiego. Mi ministerstwo spraw zagranicznych przy stało natychmiast do szczegółowego rozważania projektu tak, iż jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej nastąpić ma między Paryżem i Londynem uzgodnienie ostatecznej redakcji układu.

Brytyjski minister wojny pojedzie do Moskwy?

PARYŻ, (Pat). „Le Jour“ w korespondencji z Londynu podaje pogłoskę o zamierzonej rękomo podróży ministra wojny Horna Belisha do Moskwy, dokąd miałby się udać w towarzystwie ekspertów min. wojny.

Ameryka nie chce komunikacji lotniczej z Niemcami

WASZYNGTON, (Pat). Oficjalnie ogłoszono, że komunikacja lotnicza z Niemcami nie będzie chwilowo uruchomiona. Komunikacja lotnicza między Stanami Zjedn. z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej została już otwarta.

Komunikacja ta oparta jest na u-

mowach dawno zawartych, a przewidywanych dwie linie lotnicze z każdego kraju: południową i północną. Niemcy już dwa lata temu zażądały takiej samej koncesji ale dotąd nie otrzymały odpowiedzi, Stany Zjedn. bowiem nie mają chwilowo zamiaru otwierania linii lotniczej do Niemiec.

Kronika telegraficzna

— Przyjechała do Warszawy delegacja prawników francuskich, złożona z wybitnych sędziów, profesorów i adwokatów na czele z p. Fremicourt, pierwszym prezesem Sądu Najwyższego i p. Champantier dziekanem paryskiej rady adwokackiej.

— Sprzedaż broni i amunicji amerykańskiej zagranicę, która w trzech pierwszych miesiącach br. wyniosła ponad 9 milionów dolarów miesięcznie, spadła w kwietniu do 4 milionów. Z tego lwia część, bo blisko 29 milionów zapłaciły w tych trzech pierwszych miesiącach Anglia, Francja i Holandia. Eksport do Niemiec oceniany był w tym okresie zaledwie na 530 dolarów.

— Na terytorium sowieckim niedaleko granicy estońskiej, wybuchł groźny pożar lasów. Wielkie kłęby dymu widać są na wiet w Norwie, oddalonej o 10 km od granicy.

— W Bratysławie został podpisany układ pomiędzy Polską a Słowacją, dotyczący ruchu turystycznego i podróżniczego.

— Nastąpiło zderzenie pociągów pośpiesznych Malaga — Sevilla i Kordoba — Malaga. 7 osób zostało zabitych, a przeszło 40 odniosło rany. Katastrofa nastąpiła skutkiem błędnego nastawienia sygnałów.

— Epidemia cholery, która wybuchła przed 5 dniami w prowincji Nueva Vizaya, spowodowała dotychczas śmierć 25 osób.

— Zmarła po krótkiej chorobie ś. p. Halina Doree — artystka dramatyczna łódzkich teatrów miejskich.

— W stołecznej gdańskiej odbyło się wczoraj poświęcenie i podniesienie polskiej bandery na S/S „Wigry“ — najnowszym statku polskiej marynarki handlowej, zakupionym przez bałtycką spółkę okrętową.

Taktyka zwlekania

(Dokończenie ze str. 1)

da tu również trudność niesienia przez Anglię i Francję pomocy krajom zagrożonym przez „oś“ na wschodzie Europy, ZSRR w wypadku zupełnego odizolowania się Sowiec.

Wszystkie te elementy polityki bloku są doskonale znane czynnikiem sowieckim.

Dziś już wyraźnie widać, jak błędna z punktu widzenia ZSRR była polityka b. kom. spr. zagr. Litwinowa i wyjaśnia się powoli zagadka jego dymisji. Wszakże w przededniu ustąpienia Litwinowa, porozumienie Sowiec z Anglią było prawie osiągnięte, a osiągnięte na płaszczyźnie o wiele mniej korzystnej niż to jest dzisiaj.

Stalin interweniował w porę i dziś już wygrał dla Sowiec nowe sukcesy. Jak dotychczas, stan rozmów anglo-sowieckich nie tylko jest dla ZSRR zadawalający, lecz i wzmoenił powodzenie jego prestige w kraju i za granicą. Sowiety, z dopuszczonego do rozmów par distance „oficjalisty“, stały się równorzędnym partnerem mocarstw zachodnio-europejskich.

Taktyka zwlekania z maestrią uprawianą przez Stalina przyniosła powodzenie.

Dziś, sądząc, nie już nie stanie na przeszkodzie do osiągnięcia porozumienia. E. M.

5 milionów funtów w ciągu kwadransa

LONDYN, (Pat). Rano wyłożono do subskrypcji 3 i pół proc. pożyczkę na cele finansowania obrony i robót publicznych, emitowaną przez rząd Unii Południowo-Afrykańskiej.

Cała emisja wynosząca 5 mil. funtów została pokryta w ciągu 15 minut.

Lawina śnieżna zabiła 11 robotników

MEDIOLAN, (Pat). Dwudziestu robotników pracujących przy budowie elektrowni w dolinie Formazza na wysokości 2000 metrów, zasiadło, po ukończeniu pracy, do śniadania w baraku. W trakcie spożywania posiłku, spadła na barak potężna lawina, która rażo zdergotowała. Jedenastu robotników utraciło życie, a pięciu odniosło rany.

200 domów spłonęło w estońskim mieście

TALLIN, (Pat). W dniu wczorajszym po żar spustoszył miasto Pelseri. Spłonęło przeszło 200 domów. Wyrządzone szkody przekraczają kilkanaście milionów koron.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka —

Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Polska Węgry 42:20

W czwartym dniu rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej w Kownie Polska pokonała Węgry 42:20.

W dalszych grach Litwa pokonała Francję 38:18, Lotwa Italię 38:23 i Estonia Finlandię 91:1.

L. G. S. F. — reprezentacja Grodna 2:4

Piłkarski mistrz Litwy drużyna L. G. S. F. w dniu wczorajszym uległa reprezentacji Grodna w stosunku 2:4

Ognisko nad Swiętą

Ognisko Urzędnicze w Nowogrodzku, które staje się coraz bardziej ruchliwe w umożliwieniu nowogrodzianom kulturalnego spędzenia czasu, urządza 27 bm. wycieczkę nad Swiętą. Uczestnicy wezmą udział w pobliskiej Walówce w nabożeństwie majowym, transmitowanym na całą Polskę przez rozgłośnie baranowicką, a po tym w schronisku nad Swiętą odbędzie się zabawa. Koszt udziału 2 zł. Zapisy do piątku włącznie w „Ognisku“. Zbiórka w sobotę przed Ogniskiem o godz. 16 min. 15.

Szanse polityki izolacyjnej Francji

Ostatni numer „Polityki“ przynosi, ciekawy artykuł p. Sta. Sto., który przedrukowujemy w całości.

Niektórzy przeciwnicy t. zw. polityki min. Becka zwłaszcza orientacji „Frontu Morges“, mają dziś miny triumfujące. „Aha“ myślny mówili. Zawzięcie powtarzaliśmy, że trzeba trzymać z Francją itp. Ci krytycy polityki odprężenia z lat 1934—1939 (ktoby to rok temu przypuszczał, że w czerwcu 1939 r. będziemy mówili już w czasach przeszłym) — są bardzo naiwni w swych przechwałkach. Jest taka bajka — nie pamiętam Lafontaine'a czy innego autora, jak dwa duże baki szturmują w szyby werandy, chcąc się wydobyć na świat. Jeden zrozumiał, że szyba jest zamknięta i zaprzestał bezowocnego dręczenia się. Drugi kontynuował swoją syzyfową pracę. Nagle ktoś otworzył drzwi werandy. „A co — zawołał ruchliwszy bak — a ja mówiłem, że mój szturm da wynik“.

Dziś, rzeczywiście, zaistniały realne możliwości polityki ścisłego aliansu z zachodem. Ale są to elementy nowe. Elementów tych nie było przed rokami, czy przed dwoma laty. Ludzie ci niechętni wystawiają b. pochlebne świadectwo min. Beckowi. Stwierdzają znakomitą jego orientację, elastyczność polityki oraz zupełny brak doktrynerstwa.

Błędem ludzi „Frontu Morges“ jest to właśnie, co stanowi największą zaletę min. Becka — mianowicie ocena wartości sojuszu z Francją. „Front Morges“ ogromnie sztywnie traktował i traktuje sojusz francusko-polski. Prawda, przymierze to istnieje dziś, jak istniało w roku 1925, czy w latach 1937-1938, ale wartość jego nie jest absolutnie jednaka.

Min. Beck zawsze bardzo lojalnie respektował sojusz z Francją, ale znakomicie wyczuwał z jaką intensywnością można ów element w grę wprowadzać. Powiedzmy obrazowo: pułk Beck zdawał sobie znakomitą sprawę jak mocno można ten klawisz nacisnąć. Natomiast przeciwnicy Becka okazali się pod tym względem zupełnie nieparcieżami.

Krótkie przypomnienie historii ewolucji stosunków polsko-francuskich. Mamy dość wyraźnie pięć okresów.

Okres pierwszy 1919—mniej więcej — do roku 1925. Sytuacja prosta, jasna. Koalicja antyniemiecka ciągle się jeszcze, de facto, utrzymuje i Polska do niej należy. Polityka Francji wyraźnie lansuje się na sojuszach antyniemieckich.

Okres drugi rozpoczyna Locarno. To czasy polityki p. Brianda. Napewno, bez żadnej przesady, okres najbardziej ponury w stosunkach polsko-francuskich. Francja ufa Niemcom. Germanofilstwo czyni we Francji szybkie postępy, gdy jednocześnie roznasta wciąż napięcie polsko-niemieckie.

Okres trzeci — czasy Hitlera do września 1938. Sojusz polsko-francuski ma największe znaczenia dla Francji. Paryż przypomina o istnieniu Polski. Po raz pierwszy francuscy ministrowie zjawiają się do Warszawy. Ś. p. Barthou, Laval, Delbos. Jednakże, ze względu na fatalną sytuację wewnętrzną, widoczne jest, że Francja prowadzi politykę pokoju niemal na każdą cenę, a napewno za cenę poświęcenia swych sojuszników w Europie centralnej i wschodniej. Wypadki wszelkie dowodnie to potwierdziły.

Okres czwarty b. krótki. Od września 1938 tj. od Monachium do marca 1939. Polityka kollaboracji czterech mocarstw i dość niedwuznaczna gotowość poświęcenia sojuszników na wschodzie.

Okres piąty — od marca 1939 — kontrofensywa Francji, zacieśnienie sojuszu z Polską.

Marzec 1939 przynosi prawdziwą rewolucję w polityce zagranicznej Francji. Zmianę prawdziwą, realną, opartą na przelomie wewnętrznym

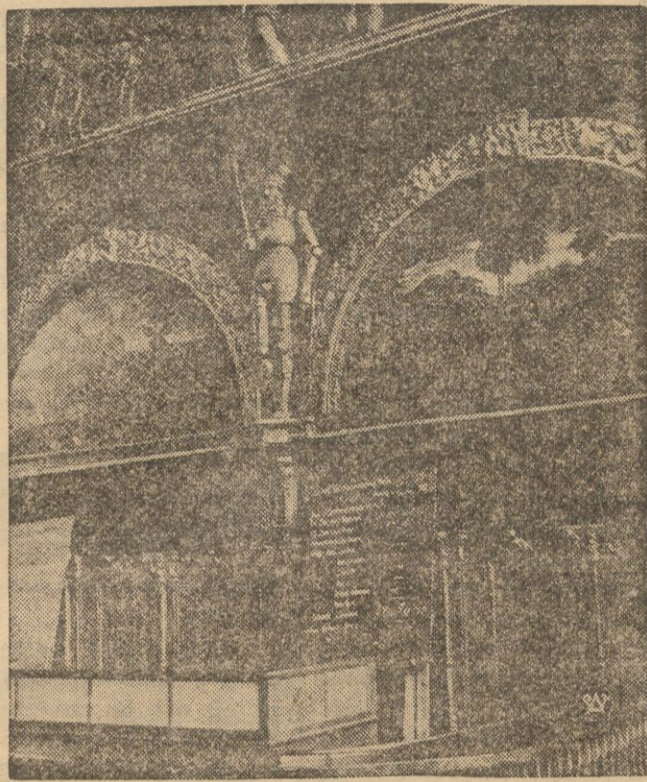
Tragedia czeska głęboko przeżyła społeczeństwo francuskie. Jesteśmy świadkami początków prawdziwego odrodzenia wewnętrznego. Ale tego rodzaju porwy emocjonalny może mieć charakter przejściowy. Musimy zastanowić się jakie są szanse utrzymania aktywizmu polityki francuskiej. Oceńmy trzeba zimno i trzeźwo.

W okresie Brianda lewica francuska była germanofilską i domagała się poświęcenia Polski. Ale wówczas głosy te były mało skoordynowane. Natomiast w przeddzień kryzysu czeskiego wytworzyła się cała doktryna polityki izolacyjnej. Nazywa się to szumnie: „Polityka imperialna“, że niby obrona imperium kolonialnego, a poświęcenie Europy wschodniej i centralnej.

Znamy różne uzasadnienia tej polityki.

P. Fabre Luce opublikował we wrześniu 1937 broszurkę „Le secret de la Republique“, gdzie uzasadnia potrzebę polityki defensywnej. Rozumuje tak: Kanclerz Hitler oświadczył, że nie ma rewindykacji na zachodzie. Naturalnie, nie należy ufać zapewnieniom. Ale fakty potwierdzają szczerść oświadczenia. Najpierw linia Siegfrieda dowodzi, że Niemcy zajmują pozycję obronną. Następnie — rzecz najważniejsza — dobrze zrozumiany interes Niemiec potwierdza tę hipotezę. Trudno wyobrazić aby Hitler chciał okupować Paryż lub Lyon. A na wschodzie ma pojęte obiekty. Sudety to ziemia niemiecka (p. Fabre

Przeszłość historyczna Gdańska



Dwór Artusa w Gdańsku ze statua króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka.

ŚWIAT POJ BRONIA

„Besser krieg!“

— Panie szanowny, będzie wojna jak amen w pacierzu...

— Dlaczego ma być konieczne wojna? Niemcy cicho siedzą, Włochy się nie kwapią, Japończycy też z tonu spuścili... A poza tym przecież nikt wojny nie chce!

— Ja tam byłem, Panie. Ja wiem. Niemcy chcą wojny.

— Nie sądzę, aby im tak się chciało znów... Nie mają czym przeciw.

— To nic nie znaczy. Właśnie dla tego. Żeby Pan posłuchał, co mówią robotnicy, włościanie i biedna ludność po miastach, ta nie partyjna. W jeden głos wołają: „besser krieg!“ — Lepiej wojna, jak takie życie.

Tak mniej więcej wygląda relacja jednego polskiego trampa, który fuksiem, po przez zielone granice, przemierzył pół Europy. Zaznał między innymi i hitlerowskiego chleba, o mały włos nie zawadził też o obóz koncentracyjny.

„Besser krieg!“ Zda się, że to hasło, wyrosłe na żyznym gruncie propagandy militarnej, a wyśrubowane do tonu rozpaczliwie obiektywnymi warunkami życia w trzeciej Rzeszy, może wiele tłumaczyć. W każdym razie, w obecnej fazie hitlerizmu jest może najgłośniejszym motorem, który pcha Niemcy do wojny. Z posiewu nacjonalistycznego wiatru musi wreszcie wezbrać burza, której pochodu już nie potrafią wstrzymać nawet przerażeni własnym dziełem wodzowie. Perspektywa wojny z narzędzia szantażu międzynarodowego zmieniła się dla Niemiec w nieuchronną, fatalistyczną konieczność.

Gdy armat staje się za dużo — zaczynają same strzelać. Lecz nie mniej wybuchowym materiałem są również nastroje społeczne, szczególnie jeżeli są zaprawione determinacją. Gdy do tego jeszcze się doda inne okoliczności, wynikające z logicznego rozwoju idei hitlerowskiej i jej politycznych ideałów, to wojna w najbliższej przyszłości staje się nieunikniona.

Prezidi partii narodowo-socjalistycznej podlegał ostatnio ciężkim próbom. Można go podreperować tylko jakimiś nowymi sukcesami. Łatwe sukcesy, dające się uzyskać „na sucho“ są już nie możliwe: naokoło stoją Becki i nie Becki z podniesioną ręką mówiąc „halt Hitler“. Pozostaje je

dyna możliwość — przebić się przez ten mur na przelaj. A to już będzie robota „na mokro“.

Spuchnięty potencjał wojenny musi się wyładować. Przez tyle lat odlewane armaty, montowane czolgi i pancerniki nie mogą zerdzewieć w składach mobilizacyjnych. Na coś to musi się przecież przydać. Kiedyś musi się z tego zrobić użytek — bo inaczej naród może zażądać przedstawienia rachunków zysków i strat.

Masło przelopione na pociski i karabiny maszynowe, kawa wysublimowana w gazy bojowe, cała alchemia ersatów — doprowadziły do poważnego kryzysu gospodarczego, który tylko tym się różni od kryzysu niedawno przez nas przeżytego, że niedza materialna społeczeństwa jest przykryta i zamaskowana szumnym frazesem i represjami. Lecz Niemcy coraz bardziej sobie uświadamiają, że od roku 1914 jeszcze ani razu nie mogli do syta się najść. Z początku w imię zasady „für Kaiser und Vaterland“, po tym za spaceru przez Belgię i bezprzytomne rojenia o potęgę, wreszcie dla bzdurnych teorytyk rasistowskich — zawsze musieli płacić albo nadprogramową kromką chleba albo trzecim dniem w niedziele. Wprawdzie nie samym chlebem człowiek żyje, lecz odżywianie się przez dwadzieścia parę lat tylko ścianem frazesów pomylnych proroków narodowych musi się wreszcie przykryć.

Trzeba też wziąć pod uwagę, że nastroje opozycyjne w Niemczech mimo wszystko są. Idee republiki weimarskiej nie są jeszcze doszczętnie wytrzebione i w pewnych sferach robotniczych (np. Hamburg) istnieją nastroje bardzo dalekie od sympatyj pro-hitlerowskich. Armia, jej sfery kierownicze, generacja jakkolwiek w dużym stopniu udobruchana przez Hitlera zachowała jednak swój powściągliwy stosunek do poczynań „tego frajtra“ jak się wyraził Hindenburg, gdy musiał mianować Hitlera swoim kanclerzem. Dużo starych oficerów poszło na emeryturę, dla młodszych przesunięto granicę wieku, aby zapewnić jaknajwięcej elementów lojalnego, lecz ducha i tradycja Reichswehry nie dały się tak gruntownie wyprać. Każde szaleństwo posunięcie Hitlera było wykonywane prawie z reguły przy mniejszej

lub wyobrażał okupacji Pragi), „korytarz“ to zjednoczenie Niemiec z Prusami i... Ukraina. Nowy Brześć niejszy. Wniosek — Francja mając sojusz z W. Brytanią i linię Maginota może spać spokojnie.

P. Montigny dał więcej filozoficzne uzasadnienie. Cofnięcie się Rosji na wschód gruntownie zmieniło sytuację. Niemcy znalazły się wobec szeregu małych państw. Państwa te nie są w stanie wytrzymać naporu germańskiego. Pozyce stracone. Nie wolno szafować krwią żołnierza francuskiego, aby bronić te twory niezdolne do samodzielnego obrony.

Równowaga będzie przywrócona, gdy Europa znów się podzieli na trzy bloki. Państwa zachodnie — niemiecka Mitteleuropa i wschodnia Euroazja. Francuzi nie powinni się mieszać do odwiecznych sporów między światem germańskim i słowiańskim.

Gościwym zwolennikiem tego rodzaju polityki jest p. Flandin, który po Monachium aż posłał depeszę do kanclerza Hitlera. Zresztą, w okresie od Monachium do marca 1939 zwolennik jest dla Niemiec łatwiejszy i korzystków było wielu. Nawet polonofilska „L'Action Française“, nawet oficjalny „Le Temps“.

Co spowodowało przełom po marcu 1939? Bo przecież Hitler tylko realizował plan przez panów Montigny i s-ka opracowany.

Gdy mówimy, że przełom datuje się od marca 1939, to data jest ustalona w przybliżeniu. Już przed tym były zapowiedzi wycofania się z polityki „monachijskiej“. Przyczyny naszym zdaniem są dość wyraźne:

1) Postawa Italii, 2) Zmiana polityki W. Brytanii.

Włosi zadali kłam iluzjom nowego paktu czterech. Francja liczyła na kollaborację czterech mocarstw, tymczasem p. Francois-Poncet usłyszał okrzyki „Tunis, Korsyka, Sabaudia“ i to w parlamencie włoskim. Francuzi zrozumieli, że układ monachijski był

tylko taktyką. A wobec tego i serdeczne rozmowy z Berchtesgaden wydały się podejrzane. Okazało się też jasne, że pomimo poświęcenia Europy wschodniej i środkowej, Francja nie będzie zupełnie bezpieczną.

Polityka dalszych ustępstw została ostatecznie wykluczona nie na skutek aneksji Czech, ale wskutek postawy Anglii.

Jakie są szanse na przyszłość? Izolacjoniści przycichli, ale jeśli Hitler przez dłuższy czas będzie się sprawował znośnie, z pewnością podniesą głowę. Rozważmy szanse pro i contra.

Za polityką izolacji przemawia, właściwie, jeden tylko argument. Ale argument straszliwy w swej wymowie. Jest nim statystyka urodzeń.

Od dłuższego czasu ludności we Francji ubywa. Ostatnio prasa opublikowała takie dane:

Rok 1937	
Urodzenia	— 616.863
Zgony	— 628.603
Ubytek	— 11.740
Rok 1938	
Urodzenia	— 612.138
Zgony	— 646.719
Ubytek	— 34.741

Jak widać, ubytek wzrósł trzykrotnie. Jeśli tak dalej pójdzie w tym tempie...

W kinach paryskich wyświetlają film propagujący rozrodzość; widzimy tam takie zestawienie. Podano w milionach.

	1865	1938	1988
Niemcy	40	79	120?
Italia	24	45	70?
W. Brytania	25	47	60?
Polska	—	35	60?
Francja	38	41	27?
Japonia	32	72	122?

Nie wiem, czy jest celowe dawanie takiej propagandy. Czy się w taki sposób nie sieje defetyzmu. Cyfry przerażające.

Rozumiemy, że wtedy każde życie ludzkie ma wartość bezcenną. A przecież, podobno, wielka wojna pochłonęła we Francji około 2 milionów istnień i to młodych istnień, w okresie najlepszej płodności.

Jakże trudno, jak niezmiernie trudno prowadzić w tych warunkach politykę odważną, bezkompromisową politykę godną imperium. Oto argument niepokojący.

Przeciwno polityce izolacyjnej mamy trzy argumenty.

1) Rewindykacje włoskie oznią tę politykę bardzo ryzykowną. Jeżeli bowiem Hitler będzie miał wolne ręce na wschodzie, narzuci się z pewnością w roli arbitra w konflikcie z Włochami. Stąd konieczność polityki prewencyjnej i trzymanie Niemiec w szachu. Rewindykacje włoskie osłabiają Francję, ale z drugiej strony — dopóki ós istnieje — utrudniają porozumienie z Niemcami.

2) Ideologiczne repulsje lewicy francuskiej. Argument z pewnością bardzo mało znaczący. Robotnicy nie znoszą „fasyzmu“, ale jeszcze więcej nienawidzą wojny. To nie przez sympatię dla Daladiera deputowani socjaliści głosowali za układem z Monachium. Tak kazały względy oportunistyczne.

3) Nowa polityka W. Brytanii. Dopóki Anglia będzie się trzymała obecnej linii politycznej, aktywizm polityki francuskiej napewno nie osłabnie. Ze Francja kroku dotrzyma to nikt nie wątpi. A więc klucz sytuacji w Londynie.

W swej ostatniej mowie Chamberlain zacytował ciekawą powiedzenie p. Bluma. Leader socjalistów francuskich oświadczył, że pokój zależy tylko od Londynu i Paryża. Jeżeli demokracje wytrzymają konsekwentnie na obecnej obranej drodze i dyktatorzy będą mieli pewność, że żaden konflikt zlokalizować się nie da, wojna nie wybuchnie.

Trudno zaprzeczyć słuszności tych słów. Pomimo całej antypatii dla ideologii przez Bluma reprezentowanej, bijemy mu prawo. Brawo Leon Blum! Mądry, stary Żyd! Sta. Sto

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

w

Hotelu ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

5 GODZIN LOTU

WKRÓTCE OTWARCIE
LINII WARSZAWA-RZYM

Nożycami przez prasę

PO WYBORACH SAMORZĄDOWYCH.

„Il. K. Codzienny“ omawia w artykule wstępnym wyniki wyborów samorządowych z dnia 21 maja.

Każdy obiektywny obserwator mus wreszcie stwierdzić, że OZN jest pod względem powszechności swego zasięgu na pierwszym miejscu i że w trójce wielkich ugrupowań polskich w miastach zajmując miejsce pierwsze. Najwymownym wykretem są tłumaczenia zarówno socjalistów jak endeków, że o sukcesie OZN decydują wyłącznie wpływy administracyjne. Wpływami administracyjnymi można przy uczelnych wyborach — a opejrze przyznaje na ogół, że wybory samorządowe odbywały się uczelnie — zdobyć tu i ówdzie parę mandatów. Jeżeli jednak jakiś obóz zdobywa tysiące mandatów, to musi mieć swe naturalne podstawy, swe korzenie w społeczeństwie i swój, że tak powiemy „moralny przydział“.

Tak jest w istocie. OZN wykazał w ciągu ostatnich wyborów, że w Polsce jest miejsce na silne ugrupowanie o charakterze umiarkowanym, narodowym, zajmującym w wachlarzu politycznym stanowisko centrowe.

Jednym słowem, wybory dowiodły, że w Polsce istnieją i mają silne podstawy egzystencji trzy stronnictwa polskie w miastach: na prawicy Stronnictwo Narodowe, w centrum — OZN, na lewicy PPS. Jeżeli zaś uwzględnimy wyniki wyborów samorządowych na wsi, to obraz ten wzbogacić się jeszcze o jeden czynnik, a mianowicie o Stronnictwo Ludowe, które również wykazało, że jest wartością ugruntowaną, a w niektórych okręgach kraju decydującą.

Istotnie wybory samorządowe zbliżyły nas do politycznego systemu angielskiego sprzed kilkunastu lat (konserwatyści, liberali i laburzyści) z zastrzeżeniem, że centrum nie jest; b. liberalne a nasi liberali nie są bardzo centrowi. Dalej dziennik krakowski słusznie nawołuje do zgodnej pracy dla dobra miast.

Trzeba zacząć rozmawiać z innymi, aby w każdym mieście, gdzie się to tylko da, stworzyć większość zdolną do pracy twórczej dla dobra miast i dla dobra Polski.

Na zagadnienie samorządowe kładziemy nacisk, jako na zagadnienie już aktualne, ponieważ zgodnie z poglądem decydujących sfer w państwie, uważamy, że życie codzienne winno płynąć normalnym torem, a nie można wyobrazić sobie normalnego życia miast, miasteczek i wsi, jeśli samorząd zostanie wszędzie zagwożdżony niemożnością, czy niechęcią do porozumienia.

O ile więc idzie o stronę praktyczną, to tutaj, a nie gdzieś indziej należy szukać wniosków, które trzeba wyelęgnać z wyborów samorządowych.

Warchołów w samorządach trzeba raz na zawsze wykluczyć od brania udziału w życiu publicznym.

MINISTERSTWO INFORMACJI.

„Gazeta Polska“ w artykule wstępnym nawołuje do stworzenia ministerstwa propagandy pod nazwą Ministerstwa informacji.

Przed propagandą polską z konieczności stają zadania o wiele, wiele skromniejsze. Chodzi nam przede wszystkim o to, aby te państwa i te narody, które przez długie lata wybrały sobie o Polsce i jej polityce sądy czestokroć jak najbardziej fałszywe, a które ostatnio przejawiały duże zrozumienie zarówno jak i zainteresowanie dla naszego kraju i na szczeblu polityki, aby narody te były o Polsce informowane przez nas, a nie przez naszych wrogów.

Osiągnięcie tego celu nie będzie wymagało milionowych wydatków. Nie będzie ono — narazie przynajmniej — wymagało tworzenia osobnego ministerstwa. Wystarczy na poszątek komórka informacyjna złożona z kilku czy kilkunastu ludzi, pod warunkiem, rzecz prosta, by lu dzie ci byli odpowiednio dobrani, by rozumieć i naprawde istotę propagandy, przede wszystkim zaś by sami byli do kładnie na najwyższych szczeblach hierarchii państwowej informowani.

Idea jest b. słuszna, tylko, czy „kilku nastu ludzi“ nie zmieni się w aparat biurokratyczny, skostniały i niemrawy? Czy nie było by lepiej iść w ślady POP, która jak na nasze warunki dała wyniki doskonałe tj. po prostu stworzyć aparat społeczny, oparty na pracy bezinteresownej Harcerstwa, organizacji zawodowych emigracyjnych? A flotę przeznaczyć na do brze fotografie i marki pocztowe. L.

Linia „Siegfrieda“ pod wodą

Agencja Havasa donosi: Na skutek wylewu Renu, wysunięte naprzód fortyfikacje niemieckie linii „Siegfrieda“ znajdujące się na prawym brzegu rzeki, zostały częściowo zalane i musiały być ewakuowane.

Po stronie francuskiej woda nie dosięgła fortyfikacji, które zostały wybudowane na wyższym poziomie, niż fortyfikacje niemieckie.

Fakt, że pierwsze linie obronne zalane zostały wskutek wylewu Renu, wywołał w niemieckich kołach wojskowych konsternację. Jest to o tyle zrozumiałe, że jeszcze przed kilku dniami, po inspekcji kanclerza Hitlera, prasa niemiecka wychwalała w superlatywach linię „Siegfrieda“, nazywając ją „niezdobytym dziełem niemieckiego geniuszu!“ Tymczasem

mała stosunkowo powódź „wypłynęła“ żołnierzy niemieckich z fortów. Jak donoszą z Paryża żołnierze niemieccy zmuszeni byli ratować się ucieczką, gdyż w przeciwnym razie groziła im śmierć wskutek utopienia. Świadkami przymusowej ewakuacji byli żołnierze francuscy, stacjonujący w fortach tuż nad Renem. Śmiały się z przygody niemieckiej.

Dramatyczne chwile w zatopionej łodzi podwodnej

Opowiadanie uratowanego marynarza

Nurek Miller był wczoraj pierwszym, który dotarł do zatopionej łodzi podwodnej „Squalus“. Miller szczegółowo opowiada o tym, co widział na dnie morza. Łódź podwodna leżała odchylna na bok o 5—6 stopni. Miller oświadczył, że próby naprawienia wentyla, przez który duże ilości wody dostawały się do maszyn i do ich załogi, były beznadziejne. Na dnie morza panowała nieprzemieniona ciemność i chłód. Łódź leżała na dnie bagnistym.

Z pierwszych siedmiu uratowanych wszyscy czuli się dobrze prócz obecnego na łodzi podwodnej budowniczego statków, który dygotał z zimna i nie był w stanie wymówić ani słowa. W ciągu kilkunastu minut doszedł on jednak do siebie.

Przy pomocy dzwonu podwodnego za pierwszym razem przysłano do łodzi ciepłe płedy i gorącą zupę.

PO RAZ PIERWSZY W HISTORII MARYNARKI

zdarza się, że udało się zaopatrzyć załogę zatopionej łodzi podwodnej w ciepłe okrycia i gorącą strawę.

Ocalenie 25 ludzi załogi zawiadzić należy przytomności umysłu jednego z marynarzy — jak oświadczył

elektrotechnik łodzi podwodnej „Squalus“, Hudson Bland.

„Gdy tylko zaczęliśmy się zanurzać, spostrzegliśmy, że coś nie jest w porządku. Olbrzymie ilości wody zaczęły się przedostawać do komory maszyn i do komory w której przebywała załoga. Widzieliśmy, że kłapy zaczynają się otwierać. Przednia część łodzi podniosła się nagle pod 45 stopniem ku górze. Jeden z marynarzy wezwał nas wówczas do przejścia poza wodoszczelne ściany sąsiednich komór, po czym zamknęliśmy hermetyczne drzwi“.

Nie miałem odwagi spytać się Blanda, czy w ten sposób nie został przypiętowany los tych, którzy pozostali w zalanej komorze załogi. W każdym razie odnosi się wrażenie, że

TAK BYŁO ISTOTNIE.

Bland chwalił zachowanie się oficerów i załogi, która nie wpadła w panikę i opanowała zrozumiałe podniecenie. Każdy wierzył w możliwość ocalenia. Od czasu do czasu wysyłano na powierzchnię morza bomby dymne, by wskazać położenie łodzi. Gdy usłyszano huk maszyn siostrzanej łodzi podwodnej „Sculpson“ nabrał się pewności, że znaleziono nas. Najślabi zostali wysłani od razu za pier

wszym nawrotem dzwonu podwodnego.

Było to samo przez się zrozumiałe, gdyż zapasy tlenu były coraz mniejsze i używaliśmy ich w możliwie naj mniejszych ilościach. Wciąż usiłowaliśmy nawiązać kontakt z tylną częścią statku, ale żaden głos nie odpowiadał. Ciągłe próbowaaliśmy telefonować, a przez całą noc dwóch członków załogi, uderzając młotkami o ścianę dawało sygnały.

Mimo, że chłód był coraz bardziej przenikliwy, nie zaprzestaliśmy również dawania sygnałów statkom, które mogły je usłyszeć za pośrednictwem podwodnych aparatów podświetlowych.

W ostatnich godzinach w przedniej części łodzi z polkoju baterii elektrycznych zaczął się

WYWIĄZYWAĆ CHŁOR.

Trzymaliśmy więc nasze maski w pogotowiu.

Bland opisał następnie zachowanie się dowódcy. Jego zdaniem, nikt lepiej, niż on, nie umiał zachować dyscypliny i spokoju. Zachowanie się załogi było bez zarzutu. Rozkazy kapitana ustalającego konieczność akcji ratunkowej wykonywane były bez sprzeciwu.

60 milionów zł. z Francji na elektryfikację COP-u

Zakończona świeżo podróż wiceministra przem. i handlu p. Rosego do Londynu i Paryża, choć krótko trwała, okazała się nader owocna w wyniki. Dowodem tego są już ogłoszone tej podróży w prasie.

Na pierwszy front wysuwa się sprawa węgla. Przemiany środkowo - europejskie roku 1938 i 1939 pozbawiły Polskę ważnych rynków zbytu w Austrii i Czechosłowacji, równocześnie zwiększając naszą produkcję wskutek przyłączenia kopalń austriackich. Umowa więc z przemysłem węglowym angielskim, w obecnej swej postaci datująca z końca roku 1937, a wpływająca z końcem br., okazała się w swych postanowieniach regulujących konkurencję obu przemysłów na rynkach światowych, przestarzała i wybitnie dla nas niekorzystna. Celem podróży wicemin. Rosego było więc utworzenie drogi do odpowiedniej rewizji tego porozumienia.

Cel ten został osiągnięty. Jak wynika z ogłoszonego niedawno oficjalnego komunikatu, rząd angielski wpłynął na swoich przemysłowców górniczych w kierunku skłonienia ich do życzliwego potraktowania żądań Polski. Odpowiadając ostatnio na interpelację wniesioną w tej sprawie w Izbie Gmin, angielski minister górnictwa Lloyd oświadczył, że oba rządy są najzupełniej zgodne co do utrzymania polsko - angielskiej współpracy węglowej i usunięcia wzajemnej konkurencji, jako też co do konieczności dokonania w dotychczasowym porozumieniu zmian, odpowiadających dokonanym ostatnio zmianom sytuacji w Europie środkowej.

O węglu rozmawiał wicemin. Rose częściowo także i w Paryżu — tak przynajmniej twierdzi „Information“, która donosi, że w najbliższym 3-leciu Francja dopuści pewne nowe ilości polskiego węgla na swój rynek. W zamian za to ma uzyskać francu-

ski przemysł samochodowy (firma Renault) koncesję na budowę montowni w Polsce aż do czasu zaś jej wybudowania — na przywóz gotowych samochodów.

Poza tym wynikiem podróży wiceministra Rosego jest także zwiększenie zainteresowań kapitału zachodnio europejskiego możliwościami współpracy z Polską. O zwrocie jaki się pod tym względem zarysowuje w Anglii, pisaliśmy niedawno; należy się spodziewać, że w najbliższych miesiącach zainteresowanie kapitału angielskiego Polską wyrazi się w całym szeregu konkretnych spraw. Również we Francji wzmaga się pęd do inwestowania w Polsce. I tak, wedle doniesienia tejże „Information“ grupa przemysłowców zawarła już umowę za zelektryzowanie COP. Chodzi o kredyty gotówkowo - towarowe, głównie na rozbudowę elektrowni w Lublinie, Starachowicach, w ogólnej sumie około 60 milionów złotych.

Nowości wydawnicze

— **Polska i świat współczesny.** — Bibl. Młodzieży. Tom 51. T. C. Bridges i H. H. Tiltman. Bohaterowie wielkiej przygody. Przeraziłowe zimna bieguna północnego i palące tropiki australijskie, nie człowieka białego nie odstrasza od przygód i nie bezpieczeństw. Mróz zabiera życie, a upał je wysusza, nie to, idą naprzód. Przygody podróżnika Schmidta z towarzyszącymi, w śniegach północy i P. H. Fawcetta w krajach podzwrotnikowych, dają ciekawy materiał, zdolny przykuć uwagę młodych czytelników. W upalnym powietrzu legnie się setki zwierząt i owadów, stano wiących niebezpieczeństwo dla podróżników. Mrówki, tukadera, Biała pi jawka guanocco, ćma sututu i inne szkarady. Przygody statków żaglowych, szkice typów wilków morskich, te obrazy morza, czyta się z zajęciem i pożytkiem.

— **Konstanty Jodko - Narkiewicz.** Nr. 52. Cień Sahary. Autor postano-

wił zobaczyć Saharę prawdziwą, nie pod okiem gida, ale na własne ryzyko. Przez piaski, w żarze słońca, z przygodnym przewodnikiem jedzie dzikim wielbłądem, przez żółta od upału pustynie i długie dni spędza za motny lub w dalekim od cywilizacji kamiennym, glinianym mieście.

— **Henryk Worcell.** Zdarzenia w mroku. Autor reportażu o restauracji „Zakłete Rewiry“ zaciekał krytyków tematem, nie poruszającym dotychczas przez literatów. Wystąpiwszy po raz pierwszy z książką „zawodową“, kazał czekać z zacięciem swoim na dalszy ciąg objawów swej twórczości. Historia bowiem Romana Boryczki, przebijającego się przez rewiry jadłodajni, po przez sosy i mięsa, by dojść do wyższego poziomu i nie stracić swego człowieczeństwa, to była autobiografia, nacechowana żywą prawdą. Nie mniej realistyczne i nastrojowe są cztery nowe le ostatniego zbioru. Bystre spojrze-

nie młodego autora zapuszcza się w mrok uczuć ludzkich i w ich przyziemne życie, zabiega w świat koczarski, w stosunki koleżeńskie, które umie doskonale odtwarzać. Jest w tych opowiadaniach świeżość bezpośrednich wrażeń.

— **Kazimierz Lecezycki.** Wilno. Nakł. Zw. Literatów. Nowele. Z zacięciem otwieramy zbiorek drukowanych w czasopiśmie opowiadań, reminiscencji autora z bytności w południowej Ameryce. Różne typy i anegdoty, zdarzenia i sytuacje, zyskały by dużo, gdy autor niepotraktował swych nowel tak szkiecowo.

— **Joseph Conrad.** Tajny Agent. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“. — Warszawa. Każda książka Conrada, to w gruncie dzieło naukowe, praca nad poszczególnym objawem duszy ludzkiej, której odrucho autor chce wyłumaczyć najdrobiazgowiej, zaciekać się w mądrę, surowej analizie przedmiotu. Dzieje Vinnie Verloc i pa na Władimira, świadczą o intuicji autora, który wżył się w stany ducha we anarchistów rosyjskich i umieścił ich złowróżebne sylwetki na tle cywi-

Pół żartem, pół serio

Czyżby wyjście z sytuacji?

Tyle czasu zastanawialiśmy się nad tym, i nikt nie wiedział, czemu ta stara Europa nie może się uspokoić. Ciągłe groźby, ciągłe chmury, ciągłe awantury. Dopiero teraz sprawa się wyjaśniła. Wyjaśniła — dzięki Amerykanom.

Te dowcipne kobiety spostrzegły, że mi zantropia i przykre nastroje muszą panować na kontynencie, na którym większość władców żyje w beżeźństwie. Začne Amerykanki są święcie przekonane, że tylko pożyte i własną słubną kobietą łagodzi obyczaje i wprowadza w miłe, pogodne usposobienie. Nie śmiemy wypowiadać się w tej sprawie. Zobaczmy raczej, kogo panie amerykańskie wymieniają.

Wdowcy: król Gustaw 5 szwedzki, Haakon norweski i Leopold III belgijski, królowa Wilhelmina holenderska (to tylko tak, po kompanii), władca Sowień Stalin, prezydent wolnego państwa irlandzkiego de Valera.

Rozwidzeni: król Karol rumuński i Jerzy II grecki.

Nie żonaci: Hitler i król Piotr II jugosłowiański.

Cóż teraz poradzić? — Co? Nie ma nic prostszego.

Amerykanki proponują, aby zmusić te wszystkie osoby do wstąpienia w związek małżeński w ciągu 6 miesięcy. Pod groźbą pozbawienia tronu lub władzy. I koniec. Ze tam, kto za stary na żeniactwo — mniej sza o to. To bywa. Gorzej z królem Piotrem jugosłowiańskim, który jest za młody.

Hollywood

Gwiazda filmowa wyszła w Hollywood za mąż po raz ósmy. Młoda para udaje się po ślubie do mieszkania. Mieszkanie jest piękne.

— Very nice, Charlie! — mówi gwiazda — Ale czy to naprawdę twoje mieszkanie?

— Oczywiście, czyżbyś wątpiała?

— Bynajmniej, ale jakoś wszystko wyda je mi się tutaj bardzo znajome. Charlie, a może byliśmy już kiedyś małżeństwem?

Przyjaciele

— Kto ci zrobił dziurę w głowie?

— Jaką dziurę?

— No bo masz pełno trucina na kolanierzu.

„Besser krieg!“

(Dokończenie ze str. 3)

ewentualności Niemcy nie wykluczają. Liczą oczywiście na pomyślny rozwój akcji dyplomatycznej, przy której może się uda von Papanem i Ribbentropom wyłumaczyć komu należy że nie warto wdawać się w drobne lokalne incydenty...

I coż dalej brunatny człowieku? Brunatny człowiek ma dzisiaj już jedną odpowiedź: „besser krieg!“! Doprrowadzony do stanu ponurej determinacji nie chce sięgać wzrokiem w przyszłość, nie chce oceniać tych fatalnych konsekwencji, jakie za sobą pociąga nieokreślona buta jego wodzów. Widać już zwątpił, że kiedykolwiek było na świecie lepiej. I dlatego chcąc mieć złudzenie jakiejś zmiany, woła, że lepiej wojna niż tak jak jest.

Ciekawe tylko, czy ten cały wódz i inspirator wojowniczych nastrojów zapytał siebie choć raz, ile jest wart żołnierz, który idzie na wojnę w tym przeświadczeniu, że jest ona po prostu może mniejszym złem?

L. Kur.

lizacji zachodu. We wstępie mamy wyłumaczone pobudki, technikę ro boty wielkiego pisarza, któremu zwy kła uwaga posłyszana w przelocie, otwierała całe horyzonty. Przekład jak zawsze nienaganny, sprawa, że mamy wrażenie powieści pisanej po polsku, tak dalece p. Aniela Zagór ska umie się wżyć w styl autora.

— **Henryk Zbierzchowski.** Zawsze wierny. (Teatr Polski Żywej). T. 8. Książnica — Atlas. Semper Fidelis, to hasło i zawołanie Lwowa, tego najwspanialszego rycerza miast Rze czypospolitej. Nic dziwnego, że się wył. „Teatru Polski Żywej“ pokusiło o odtworzenie w skrócie dziejów gro du lwa, od czasu przyłączenia go do Polski przez Jadwigę i Jagiełłę, po przez obrazek z epoki kupieckich transakcyj miasta ze wschodem — (przyjście karawany), obłężenia przez Bohdana Chmielnickiego, oby czejów lwowskich z 17 w. (poeta Zi morowicz), kolejno Jan III i Karol król szwedzki na ratuszu miejskim, wreszcie Orleń Lwowskie. Oto w siedmiu odsłonach dusza Lwowa. Pi sane przez autora rozkochanego w

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Trochę polemiki

Znowu „łapia złodzieja“

Wszystko można robić, tylko nie można mówić i pisać prawdy zbyt szczerze. Każdy, bowiem wówczas czuje się dotknięty. Jeden dlatego, że go ta prawda dotyka, czy boli, drugi, bo on to też chciał powiedzieć i zazdrości, że ktoś inny powiedział pierwszy.

Tym sobie tłumacząc ostrą reakcję „Głosu Narodowego“ i „Słowa“ na przeprowadzoną przeze mnie analizę ich sukcesu wyborczego, odniesionego razem z żydami.

Jakto powiadają, „Kurier Wileński“ poszedł do wyborów we wspólnym bloku z Obozem Zjednoczenia Narodowego, a jednocześnie ośmielił się pisać o błędach taktyki Obozu, szczerze analizować przyczyny jego niepowodzeń.

„Głosowi Narodowemu“ wydaje się niewłaściwe, że grupa „Kuriera Wileńskiego“ przez wdzięczność za zdobyte mandaty nie zmienia dotychczasowego stanowiska i konsekwentnie trwa na stanowisku krytycznym w stosunku do taktyki O. Z. N. z okresu wyborów sejmowych, że w dalszym ciągu zachowuje niezależność sądów.

Niedawno Cat Mackiewicz napisał, że Hitler zmienił przekonania i to mu znakomicie ułatwiło sytuację w obecnym stadium stosunków polsko-niemieckich.

A więc tym bardziej drażni „Głos Narodowy“, że „Kurier Wileński“ nie potrzebował pisać o zmianie przekonania, np. gen. Skwarczyńskiego albo woj. Bocińskiego, aby uzasadnić swoje stanowisko w czasie wyborów.

Kandydaci „Kuriera Wileńskiego“ na radnych nie podpisywali żadnych deklaracji ani zobowiązań tak, jak skoalizowani ze Stronnictwem Narodowym kandydaci z grupy „Słowa“. To doprawdy musi być bardzo nieprzyjemne dla endeckich neofitów. Nie dziwne, że „Głos Narodowy“ o nich się boi. A jeżeli oni, którzy też zdobyli mandaty, powiedzą potem, któregoś dnia: „No moi panowie, dość żartów, ale ten wasz antysemityzm to bujda!“

Będziecie musieli wówczas sami wolać: „Łapcie złodzieja“, jak to „pięknie“ było napisane w ulotce tego pana, co się wolało dać spoliczko wać niż przyznać do autorstwa ulotki.

A Czreścijański Bl. Gospodarczego Rozwoju m. Wilna będzie miał widowisko. Czreścijański Bl. Rozwoju Gosp. m. Wilna — powtarzam, nie „Ozon“. Gdyby to był tylko „Ozon“, wówczas naprawdę nie mógłbym sobie pozwolić na krytykę przesłuchania, tak, jak to zrobiłem w art. pt. „Sukces Stronnictwa Narodowego i Żydów, oto skutki walki ze społeczeństwem“.

Całe nieporozumienie polega ciągle na tym samym. Stronnictwo Narodowe, nie uznające żadnych koalicji bez podporządkowania partii w sposób bezwzględny swoich sojuszników, nie może uwierzyć w istnienie zespołów zmontowanych na innych

bardziej demokratycznych zasadach. Nie jest to pierwszy dowód, że szłyby się często tylko czynić w rodzaju „za-

łony dymnej“. Nie inaczej jest z szłydem narodowej demokracji.

Cat umizga się do Pana Wojewody

Jeden z żywych ideałów, jeżeli nie całego zespołu „Słowa“, to przynajmniej jego współpracowników, bohater procesu Dembińskiego i towarzyszy prok. Wołki pytał na tym procesie świadków, czy rozumieją znaczenie wyrazu „wazelinarz“, używanego w żargonie wojskowym. Jaka szkoda, że ten problem nie został przez pana prokuratora wyjaśniony w sposób wyczerpujący wobec grona jego wielbicieli.

Przychodzi mi to na myśl w związku z tzw. „ariere pensee“ wczorajszych notatek polemicznych w „Słowie“. Bo cóż właściwie powiedział tam p. Cat? Nie sposób zaprzeczyć, że bardzo dużo.

Pierwszy dzień urzędowania nowego wojewody w Wilnie. Jego poprzednik mimo najlepszych chęci w całym szeregu wypadków nie umiał wczuć się w nastroje społeczeństwa. Sprężysty i dobry administrator, wiodący pełen najlepszych intencji niepotrzebnie zbyt często przeciw społeczeństwu. Prawdopodobnie robił to nie tylko z własnej intencyjatywy.

Swojego krytycznego stosunku do różnych posunięć, p. wojewody Bocińskiego nigdy nie ukrywaliśmy, o ile nam tego nie nakazywała racja stanu. Nie ukrywało i „Słowo“. Ale zdawałoby się nie czas o tym mówić a raczej należałoby dołożyć starań aby nowy wojewoda miał otwartą

drogę do jak najbardziej zgodnego współżycia i współpracy ze społeczeństwem.

Taką współpracę życzyliwa na odcinu prasowym chętnie deklarujemy, a sądzą, że powinni zadeklarować wszystkie pisma wileńskie, chociażby tylko ze względu na powagę chwili, w której żyjemy.

Ale są różne deklaracje. My ją do konaliśmy wyłącznie we własnym imieniu, na wiadomość o przybyciu wojewody. „Słowo“ zrobiło ją w imieniu własnym i naszym bez upoważnienia, oczywiście zawierając jej treść w następującym zdaniu:

„Pomiędzy „Słowem“ a „Kurierem Wileńskim“ jest ta różnica, że „Słowo“ jest w opozycji w stosunku do Rządu i Ozonu, a „Kurier Wileński“ jest w opozycji do... Pana Wojewody“.

No, jasne! „Słowo“ to dziennik caca lala, z otwartą przyłbicą na rząd, a „Kurier“ z zapłota tylko sobie myśli jak wygrzać wojewodów. Mało tego, „Słowo“ zaczyna pisać, że p. wojewoda Bociński dokonał nie lada wyczynu. P. wojewoda Bociński doskonale taktyk, co, kiedy nawet on nie mógł Ozonu uratować.

Co to wszystko znaczy? Czyżby znowu „Hitler zmienił ideologię“?

Piotr Lemiesz.

Warszawa, dn. 25 maja 1939 r.

Piszą do nas.

„Rycerze ciemnego zakątka“

Wbrew ewentualnym zaprzeczeniom stwierdzam, że „rycerzy“ jeszcze mamy i to w Wilnie na Zwierzyńcu. Zapytajcie się, jakiego herbu. — Otóż dałbym im herb taki:

„PIEŚĆ, KASTET I NÓŻ“

Nazywają siebie „parafianie“ i uprawiają „kult ochrony płci pięknej“. Zasada chwalebna i była świętą dla rycerzy z dawnych czasów, ale na Zwierzyńcu objawia się w dość dziwnej formie. Warto jakimś młodzianowi, pełnemu też zasad i zapału rycerskiego, odprowadzić do domu pannę z dzielnicy zwierzynieckiej, jak musi przyjąć „chrzest“ od „rycerzy“ powyższego herbu. Pojedynczo ci rycerze nie występują, tylko zbiorowo (bezpieczniej, kto wie, może przeciwnik dobrze wytrenowany). Przywódca bywa ex-uczeń, a członkami uczniowie szkół. „Chrzest“ odbywa się w godzinach wieczorowych i w miejscach mniej oświetlonych. Jeżeli ofiarę nie stawi oporu, to bywa „ochrzczone“ kilka razy, a jeżeli potrafi grzmotnąć przez łeb jednego z tych „rycerzy“ talk, że ten wstaje dopiero po kilku minutach i z guzem w kurtce jako, to natychmiast zostaje załazony w poczet „swych rycerzy-parafian“ i ma raz na zawsze

ŚWIĘTY SPOKÓJ.

Niewiaśt nie zagabują, a odwrot-

nie proponują jeszcze swoją „rycerską“ eskortę aż do domu.

Prawdopodobnie prawo odwiedzania Zwierzynieckiej dzielnicy w godzinach „zabronionych“ można zdobyć za pomocą okupu, ale czy to jest skuteczne, nie wiem, bo kto wy pije raz, chce lyknąć i po raz drugi a „nasi rycerze“ cierpią niestety na „pragnienie“.

Co to właściwie kogo może obchodzić. Niech się młodzież zabawia i „trenuje“ w boksowaniu na pięście i „fechtunku“ na noże. Ale tu powstają pytania: a kto wstawi młodzia

Wojewoda Maruszewski inspekcjonował wczoraj wydziały urzędu

W dniu 25 bm. p. wojewoda wileński Artur Maruszewski dokonał inspekcji Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, zaznajamiając się szczegółowo z tokiem prac Urzędu.

W tymże dniu p. wojewoda przewodniczył na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. i zapoznał się z budżetami komitetów powiatowych W. F. i P. W.

Gorszące zajście w kole Prawników st. USB

Wczoraj rozszła się w Wilnie pogłoska, że w lokalu Koła Prawników Studentów U. S. B. doszło do gorszącego zajścia, które wywołało na Uniwersytecie żywe oburzenie.

W związku z tą pogłoską zwrócił się do referatu młodzieżowego U. S. B. i uzyskali następującą informację:

Wczoraj rano w lokalu tego Koła zostały zawieszane przez jednego z członków zarządu portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego,

go, oraz Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzę. Portrety te zostały ofiarowane Kołu przez Związek Młodej Polski. Prezes Koła Prawników p. Witalis Bukraba, widząc te portrety, zawałował woźnego i kazał mu usunąć je w ogóle z lokalu Koła. Wywołało to wielkie oburzenie wśród młodzieży akademickiej która interweniowała u Rektora

Mamy nadzieję, że władze akademickie zajmą się tą sprawą i wydadzą należyte konsekwencje.

Ziemie Północno-Wschodnie wyjątkowo wysoko subskrybowały Pożyczkę Lotniczą

Ostateczne obliczenia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nie są jeszcze, jak wiadomo, dokonane. Opierając się jednak na obliczeniach dotychczasowych, w których większe zmiany już nie zajdą, możemy stwierdzić, że w stosunku do dochodu Ziemi Północno - Wschodnie przodują w ofiarności na cele obrony Państwa. Tak więc województwo wileńskie w stosunku do całej Polski subskrybowało POP w wysokości

2,03 proc., podczas gdy dochód społeczny wojew. wileńskiego sięga za ledwie ca 1,8 proc. dechodu całej Polski. Analogiczne cyfry dla innych województw przedstawiają się podobnie. A więc: woj. nowogrodzkie subskrybowało 1,05 proc. subskrypcji całej Polski przy dochodzie ca 0,6 proc., wojew. poleskie subskrybowało 1,05 proc. przy dochodzie ca 0,6 proc. całej Polski. Obliczenia dla województwa białostockiego nie są jeszcze zakończone. Jeżeli chodzi o stosunek do subskrypcji Pożyczki Narodowej to cała Polska subskrybowała POP w wysokości ca 118 proc. Pożyczki Narodowej, podczas gdy woj. wileńskie ca 175 proc., woj. nowogrodzkie ca 197 proc., woj. poleskie ca 160 proc. Należy jeszcze podkreślić, że w obe: niższych norm dla sfer pracowniczych przy Pożyczce Narodowej oraz wobec okresu przedwójkowego obecna nadwyżka jest w znacznej mierze wynikiem ofiarności naszego handlu i przemysłu.



V Targi Północne

Wczoraj w lokalu Magistratu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie organizacji V Targów Północnych w Wilnie, które w roku bieżącym rozpoczyna się w drugiej połowie sierpnia.

Dla nadania Targom Północnym charakteru wielkiej imprezy gospodarczej czynione są obecnie duże wysiłki przy wydatnym poparciu zarówno samorządu miejskiego, jak i sa-

morządów gospodarczych.

Od roku bieżącego kierownictwo Targami Północnymi

OBJAŁ P. PUCHALSKI,

który przez lat 10 kierował Targami Wschodnimi w Lwowie.

Już zeszłoroczne Targi odbyły się na nowym terenie o obszarze przeszło 7 hektarów, mieszczącym się przy ul. Legionów, Wiwulskiego i Szeptyckiego. Teren ten w zeszłym roku zo-

stał doprowadzony częściowo do stanu używalności. W r. bież. plantacje miejskie przystępują do dalszego porządkowania terenu: przewiduje się założenie szeregu nowych alei, zadziwienie, zasianie trawników i urządzenie kwietników itp.

Najbardziej potrzebny pawilon przemysłu i handlu, którego budowa rozpoczęta została już w roku ubiegłym, na tegorocznych Targach oddany już będzie do użytku wystawczego, zaś przed Targami Północnymi odbędą się w nim Targi Futrzarskie. Jest to budynek o powierzchni 3000 mtr. kw. z doprowadzoną własną bocznicą kolejową. W roku bieżącym dla potrzeb targowych

UŻYTE BĘDĄ TRZY PAWILONY: nowozbudowany żelazobetonowy, oraz dwa drewniane, pozostałe z r. ub.

Ogółem Targi rozporządzają obecnie przeszło 6000 mtr. kw. powierzchni krytej.

Teren znajdujący się poza pawilonem rolniczym przeznaczony został na projektowany „Jarmark Inniarski“ (21—23. VIII) oraz na pokaz koni i remontów (1—3. IX). Dalszy teren przeznaczony został na imprezy widowiskowe.

Wzdłuż ul. Wiwulskiego oraz innych alei pobudowany będzie szereg pawilonów prywatnych.

Jeżeli chodzi o zainteresowanie obywateli Targami, to, jak nas informują, jest ono bardzo znaczne. Spodziewany jest przyjazd specjalnych pociągów z terenu całej Polski. Zniżki zostały Targom przyznane podobno, jak i w roku ubiegłym, to zn. 75 proc. ulgi w drodze do Wilna. Przyjeżdżnym z zagranicy udzielane będą ulgi kolejowe w wysokości 33 proc. w obie strony (na kolejach polskich) oraz 50 proc. zniżki na cztery dowolne przejazdy wycieczkowe, za okazaniem legitymacji targowej.

Katastrofalna powódź



Zalane wodą tereny pod Ostrowem Wielkopolskim, wskutek katastrofalnej powodzi, która nawiedziła te okolice w dniu 22 maja.

6 lat więzienia za zniewolenie małej dziewczynki

Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Oszmianie skazał: Bolesława Rodziewicza ze wsi Widejsze, gm. grauzyskiej, na 4 lata więzienia za zabójstwo; Rafała Kunowicza ze Smorgoń na 6 lat więzienia za zniewolenie małej dziewczynki oraz Stefana Bartoszewicza ze wsi Św. Duch na 2 lata

więzienia, Czesława Pieniawskiego z tejże ze wsi Bicinieła, Mieczysława Szulwińskiego ze wsi Bicinieła, ze wsi Bielewice, gm. smorgońskiej oraz gm. krewskiej po 2 lata więzienia — za ciężkie uszkodzenie ciała i za wywołanie bólek z użyciem niebezpiecznych narzędzi.

swym rodzinnym mieście, który nie dawno obchodził 40-lecie pracy literackiej, utwór ma wszelkie cechy widowiska popularnego, mogącego barwnością pociągać słuchaczy. Ton jest może zbyt dydaktyczny i naiwny, ale wierność historycznych i obyczajowych szczegółów doskonała.

— J. Brzoza: Szyb „Zosia“. Książnica — Atlas. Autor tego widowiska jest jednym z bezrobotnych, którzy umieszcili swój życiorys w tej strasznej biblii skazańców, jaka się ukazała w 1933 r. Potem „Budowali dom“, syntetyczna kronika pracy murarzy, którą wchłania moloch wytworzonej ich rękami kamienicy, zwróciła uwagę krytyki. Wydany teraz „Szyb Zosia“ jest próbą teatru robotniczego. Sceny dramatyczne otaczające kołalnictwo, ciężkie warunki pracy, napięcie nerwów, wszystko jest na strojone i w scenicznych przedstawieniach musi robić silne wrażenie. Jest tendencja popularyzowania pewnych zagadnień zbyt prosto.

— J. Ammers Kuller. Taniec wódoł gilotyny. Książnica — Atlas. — Świetna powieść holenderskiego autora, której pierwszy tom ukazał się

zeszłego roku (Patrioci), ma swój dalszy ciąg, ukazujący bohaterów holenderskiej arystokracji w konwulsjach społecznych w epoce wielkiej rewolucji francuskiej. Doskonała znajomość epoki, plastyczne typy, san klimatów i arystokratów, sylwetki wielkich ludzi rewolucji, są oddane z tą zdolnością malarstwa wizualnego, jaką podziwialiśmy w pierwszej części eposu rodziny Tavelincków. Walka regentów i domu Orange, przenoszenie hasła rewolucji do spokojnej Holandii, poszczególne epizody uczuciowe, stanowią treść interesującej powieści historycznej, w której erudycja łączy się najszybszniej z wnikliwą psychologią dusz ludzkich, zawsze jednakowych, czy jest pokój czy wojna na świecie.

Przełom jaki nastąpił w końcu w. 18 w Holandii, zmiany psychiczne jakim ulega młode pokolenie sławnych patrycjuszów holenderskich, zapalczywość kobiet i ich udział w namietnych szarpaninach się społeczeństwa to stanowi urok książki, którą przeczytać jest koniecznością, jeśli się chce poznać dzieje Holandii w tej burzliwej epoce

Hel. Romer.

Premie PKO

28 bm. odbyło się w P K O pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „B”.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr.: 100.735 105.246 114.414 118.103.

Premie po zł. 100 padły na Nr. Nr.: 100.593 100.976 102.784 104.802 105.119 105.748 108.472 109.168 109.273 117.856

Premie po zł. 50 padły na Nr. Nr.: 100.007 100.222 100.386 100.490 100.588 100.594 101.264 101.323 101.448 101.688 101.789 101.798 101.894 101.997 102.126 102.229 102.394 102.477 102.636 102.812 103.145 103.295 103.300 103.445 103.755 103.936 104.337 104.667 104.708 104.735 104.843 104.860 105.425 105.427 105.468 105.575 105.855 106.432 107.148 107.457 107.914 107.963 108.010 108.247 108.549 108.620 108.773 109.202 109.361 109.564 110.217 110.221 110.273 110.287 110.347 110.383 110.539 111.039 111.385 111.480 111.604 111.770 111.781 111.901 112.153 112.259 112.290 112.557 112.954 113.090 113.142 113.408 113.429 113.521 113.692 114.255 114.426 114.526 114.576 114.647 114.826 114.874 114.980 114.982 115.358 115.737 116.033 116.835 116.943 116.982 117.140 117.828 117.842 118.011 118.294. 294564(8512,0 fwy mfw m bm bm bmbb

Ogółem padło 110 premij na sumę złotych 6.800.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI jest wzrost liczby premij w miarę wzrostu wkładów na książeczkę, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładów.

3.730.000 zł. w budżetach powiatowych województwa nowogródzkiego

Preliminarze budżetowe na rok 1939-40 Powiatowych Związków Samorządowych Województwa Nowogródzkiego wynoszą łącznie około 3.730.000 zł. Największy jest budżet Pow. Zw. Samorządowego w Lidzie, gdyż wynosi kwotę 631.092 zł, najmniejszy powiatowski wynosi bowiem 344.666 zł. Pod względem hierarchii wydatków na pierwszym miejscu są drogi, na które prelimitowano kwotę 1163.020 zł., na drugim planie popieranie rolnictwa, na które prelimitowa-

no 677.015 zł. Na zdrowie publiczne prelimitowano kwotę 552.693 zł., następnie wydatki działy „zarząd ogólny” w sumie złotych 497.323. W dalszej kolejności idą: spłata długów, świadczenia na rzecz innych związków samorządowych, oświata, opieka społeczna itd. dotyczy to jedynie wydatków zwyczajnych, które znajdują całkowite pokrycie w dochodach zwyczajnych poszczególnych związków samorządowych.

„Społem“ w Olkienikach spłonął

24 bm. wskutek nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w składzie spółdzielni spożywców „Społem” w Olkienikach. Następnie ogień przenosił się na inny budynek tejże spółdzielni, który również spłonął. To-

war został w większości uratowany. Zabudowania powyższe są własnością parafii rzym.-katolickiej w Olkienikach i były ubezpieczone.

Pokłady węgla na Litwie

Prasa donosi, że na Litwie w okolicach Poniewieża natrafiono na pokłady węgla, nadające się do eksploatacji.

50.000 zł na nr 34575

również padło w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

Centrala — Warszawa, Nowy Świat 19 Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie

Polska na mistrzostwach Europy w koszykówce



Fragment z rozgrywek między drużynami Polski i Estonii, w czasie odbywających się obecnie w Kownie mistrzostw Europy w koszykówce. Gra zakończyła się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 40:36.

Turniej szkół w piłce ręcznej

23 bm. rozpoczął się w Wilnie między szkolny turniej koszykówki i siatkówki o mistrzostwo szkół m. Wilna Gry odbywający się w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego codziennie od 16,30 do 19.

Do siatkówki zgłoszono 14 drużyn, do koszykówki — 8.

Finały odbędą się 27 bm. o godz. 16,30 (siatkówka) i godz. 18 (koszykówka).

Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

Państw. Szk. Techn. — Gimn. im. Św. Kazimierza 2:0 (15:8, 15:9).

Gimn. Białoruskie — Szkoła Ogrodnicza 2:0 (15:4, 15:14).

Seminarium Praw. Duch. — Gimn. im. Puzkiana 2:0 (15:2, 15:6).

Gimn. Mechaniczne — Gimn. im. P. Skar gi 2:1 (15:17, 15:4, 15:12).

Gimn. im. Witolda Wielk. — Gimn. im. Edukacji 2:0 (15:3, 15:2).

Gimn. im. kr. Zygmunta Augusta — Gimnazjum Kupieckie v. o.

Ognisko — Makabi

1:0, 3:2

We środę oraz we czwartek odbyły się wszystkie mecze piłkarskie Ognisko—Makabi. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem piłkarzy KPW Ognisko nad Makabi

W pierwszym dniu Ognisko pokonało Makabi 1:0, zaś w drugim 3:2.

Oba mecze Ognisko wygrało zasługując na wyjątkowo znaczną poprawę formy.

Tabela loterii

15 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 36878

5.000 zł.: 23266 57457 157887

2.500 zł.: 28131 36531 38674 40044

49230 53947 61817 77526 74800

80510 84253 101127 106539 107210

124792 133739 138654

2.000 zł.: 7537 19258 31556

83581 47904 61834 67261 68795

92245 93753 104098 117741 130904

130526 141819 151041 153462 160331

1.000 zł.: 2494 5739 9925 12499

12667 18509 14490 29289 29036

83128 48772 52144 50683 60489

74753 85459 85683 87376 105814

100594 111511 114260 118588

122576 120905 123243 125030

133881 141913 144714 148850

145596 146760 148587 149356

151096 153543 152301 158972 162790

WYGRANE PO 250 ZŁ.

56 81 890 421 46 56 509 715 95

766 870 969 78 1040 210 30 323 26

508 11 12 65 85 92 632 93 951 2083

160 98 259 86 306 32 69 428 523 30

60 90 60 326 95 736 70 8068 150 403

552 722 40 61 58 832 922 4218 33

81 814 478 681 601 740 57 884 969

5078 199 309 458 89 605 25 48 728

8088 158 98 291 460 64 549 908 7022

81 294 320 18 21 441 78 585 606 790

912 36 8065 147 282 310 429 625 28

84 57 906 9008 64 109 834 438 58

579 648 703 85 98 802 87 84 10800

66 80 478 523 55 62 771 58 829 67

912 11270 601 30 59 879 924 12017

932 66 47097 100 258 348 457 59 65
76 79 551 61 604 956 48040 182 291
497 977 49379 696 704 802 97 942 54
50132 221 25 83 606 7 25 81 874
80 87 51042 184 460 530 601 95
780 806 91 52240 303 10 400 34 81 99
512 35 691 706 9 53030 39 180 201 40
401 999 54337 469 538 654 61 799 821
910 55011 23 81 177 88 237 43 325
446 529 43 744 876 936 56037 249
709 920 57025 167 233 322 32 544
75 770 58075 273 411 541 62 72 94
735 832 59029 110 40 230 87 320 59
67 68 510 52

60094 102 396 464 504 647 79 91
770 871 61135 237 66 382 567 84 611
704 99 868 62039 103 78 380 481 524
29 87 671 819 32 911 63091 277 322
85 477 714 64058 136 69 284 443 548
995 65076 273 74 85 335 54 428 587
681 723 58 836 85 66005 88 294 322
45 500 785 67168 228 308 42 412 838
932 43 69188 212 13 65 439 526 75
605 37 41 762 69 946 69126 39 273 99
317 425 50 95 533 970

70077 172 249 390 607 715 19
71071 90 316 584 626 700 82
954 72243 573 668 755 835 955
73165 94 217 22 80 90 327 85 441
669 97 779 98 817 92 933 72 74082
91 126 73 246 870 538 695 814 936
75197 201 30 338 56 415 743 801
906 76065 145 581 868 77131 54
297 412 583 643 70 798 886 78008
72 111 61 275 311 414 738 94 804
83 915 63 79072 344 706 18 850
943

80012 66 83 211 97 311 56 78 81
579 607 793 851 70 996 81079
113 92 289 581 601 873 945 82044
177 234 340 69 82 546 716 88286
583 648 754 946 84287 81 425 636
50 920 58 85089 2223 318 26 59
560 779 870 86220 57 479 502
953 87038 51 388 461 513 798 983
88219 540 67 78 674 752 74 95
945 47 89057 97 281 333 415 938
635 707 66 82 858 949

90230 96 497 8 536 633 54 76
778 91136 57 89 235 425 795 872
92028 80 94 224 83 842 472 610
47 93247 461 624 6 826 99 921 76
94153 300 518 82 738 822 67 84
92 095062 75 118 300 441 566 647
970 96018 187 238 413 99 580 632
834 97006 86 60 183 96 459 74 830
70 931 66 81 98017 83 209 430 64
541 76 647 723 825 902 77 99106
312 41 571 604 55 772 867 89

100099 200 30 42 95 365 7 428
555 727 803 11 101113 63 34 209
834 542 625 37 884 983 102183
226 60 397 504 8 60 785 942
108029 10 18 298 449 527 58 620
62 78 97 99 897 949 104046 244 600
99 998 105149 89 442 48 608 52 70
705 992 106315 497 515 787 835 43
107076 96 284 86 300 73 479 849 97
108096 134 275 483 515 662 727 833
109470 219 95 321 82 442 582 56 753
811 52 60 110071 148 238 51 437 57
632 48 63 727 79 803 53 60 65 111142
68 87 720 96 873 82392 379 87 515
612 57 944 84 13095 160 287 334 459
77 511 728 987 98 114218 382 84 481
507 49 895 45 115011 15 53 214 37
85 369 404 50 597 695 712 805 965
86195 256 71 458 94 585 681 958
17087 104 14 245 816 62 421 526 74
727 71 88 801 49 968 83 18203 4 424
592 621 66 88 747 871 97 970 119004
171 91 272 88 98 945 483 520 48 50
763 828 83 120040 434 583 81 634 42
787 805 121070 246 345 534 636 644
886 994 122006 17 247 92 386 260 644
804 962 123009 45 79 119 227 469 535
744 73 844 88 124039 90 102 214 76
376 416 78 762 836 973 125031 84

III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

STALA dzienna wygrana 20000 zł. padła na nr. 130837

75000 — 95292

10000 zł. — 17990 79257 163437

5000 zł. — 6467 89233 98291 142858

164221

2500 zł. — 13197 26675 36059

41980 55224 56043 82922 106455

115945 132037 135082 148538 158963

160591 161782

2000 zł. — 8490 19779 20458 30726

33689 35138 37047 40266 60989

65866 74944 75716 79185 81469 90126

101966 103475 130918 137032 159057

Po 1000 złotych na nr.:

2366 7705 9240 10232 15890 23528

24772 26388 30908 30951 32854 39871

41446 45004 52637 53560 58689 74636

74828 77102 79086 80059 86032 89095

89886 102318 108880 109395 118734

121389 121451 131356 132308 134325

135082 148911 156023 156462 159787

161762

WYGRANE PO 250 ZŁ.

556 610 31 752 911 2300 42 60 733

3123 889 999 4738 904 76 5156 353

442 575 706 874 936 6123 61 973 7090

165 217 323 65 919 8075 217 504 635

719 837 9108 23 552 605 896 912 46

10113 667 950 11010 390 631 713 947

12134 316 708 3253 909 14089 580

15451 762 813 99 915 16409 543 608

753 90 17025 147 409 863 825 18060

188 283 711 993 19042 704 39 80

20139 208 976 21214 336 743 812 97

22001 18 88 108 45 200 907 55 23081

461 509 24258 376 690 943 25178 617

34 809 942 26048 205 58 409 524 666

51 27025 84 117 509 843 926 28010 400

37216 387 613 855 78 38027 204 504
629 825 90 907 39228 300 792 844 74
40032 58 154 830 41618 718 916
42233 233 327 432 518 945 43366
44028 36 43 398 584 898 953 45449
603 777 46306 644 67372 530 957
47041 225 408 609 864 49258 650 88
739 943 88 50117 24 308 937 51161
322 569 617 853 52055 327 67 843
53844 99 911 54198 229 653 657
55127 202 53 635 715 90 56399 477
583 948 57229 67 507 771 58024 442
53 641 747 55 849 922 5978 146 265
391 500 78 678 53 989 60241 363 95
410 61784 845 62061 210 53 77 894
63190 275 332 54 440 640 835 996
64199 247 423 78 691 959 65065 165
253 362 765 71 873 66001 413 635 992
95 67338 684 68285 865 69382 437
713 826 70218 20 439 47 884 71256
336 72028 75 299 329 73058 192 358
74026 39 106 222 34 667 709 822 972
75130 662 76248 875

Ubył z szeregu

Zmarł nauczyciel Bolesław Burak. Kierownik w szkole Krupa, koło Siołnina. Młody był, w zaraniu życia od szedł na wieki z szeregu tej wielkiej armii, która nie zna stanu spoczynku, chyba gdy sieranie siły odmówią posłuszeństwa. Młodego nauczyciela zjadła zwykła choroba nauczycielska: gruźlica. Po półtorarocznej praktyce bezplatnej, został kierownikiem w szkole dalekiej od wszelkich dobrodziejstw oświatowych. Ani biblioteczki szkolnej, ani pomocy naukowych, ani żadnych dodatnich wpływów, prócz szkoły, na działkę, prawosławna, białoruska; wśród ludności zbolszewiczycającej, o wrogim stosunku do polskości. Kilkunastu z wioski siedziało za komunizm, a kupione z żebranych pieniędzy radio, służy im do słuchania propagandy z Mińska i haśle bolszewickich. Ludność leniwa, gnuśna, niekulturalna w najwyższym stopniu, aspołeczna.

P. Bolesław Burak, gdy cztery lata temu został kierownikiem tej szkoły, rzucił się z całym zapałem, ze wszystkich sił do wyjątkowej pracy. Pracował z całym zaparciem się siebie, nie pamiętając ani na zdrowie, ani na warunki bytu.

Rzecz wiadoma, że jeżeli nauczyciel jest młody, pełen zapału i z powodzenia spełnia swe obowiązki, to zdziwia się szybko, gdyż prócz nauczania dzieci, musi wychowywać dorosłych, co jest o wiele trudniejsze, więcej daje gorzkości, a mniej efektu.

P. Burak nieustannie zabiegał o dobro szkoły, o odciągnięcie wychowanków od wpływów ujemnych. Jedno co mu się udało, to wzbudzenie uznania i miłości dla siebie. W dniu 24 maja miał składać egzamin praktyczny, 19 kwietnia zmarł na gruźlicę, która niepostrzeżenie robita przerażającą postępy. Pozostawił po sobie nieutulony żal w sercach koleżeństwa, dzieci i całego otoczenia. A najbardziej w zboliałej nauczycielki, towarzyszącej pracy i trud. Był to człowiek o nieskazitelnym i silnym charakterze, a przede wszystkim o wysokiej ambicji jako człowieka i nauczyciela. A wobec warunków otaczających, praca w Krupie jest trudna i mozolna, gdyż nauczyciel nie widzi narazie takich wyników, jakby chciał jego zapał i wysiłek.

Odszedł dzielny pracownik, pozostali poprowadzą dalej zaczęta pracę i walkę, wspominając Tych, co świecą im przykładem poświęcenia dla bliźnich i tej ziemi, która ich przyjęła na wieczny spoczynek.

HOTEL „ST. GEORGES“ W WILNIE
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Wiadomości radiowe

KURS RADIOWY DLA POLAKÓW Z ZAGRANICZY
Światowy Związek Polaków z Zagranicy organizuje rok rocznie Kurs Wiedzy o Polsce, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich większych ośrodków naszej emigracji.
W tym roku po raz pierwszy przedmiotem wykładów na kursie będzie również radio, uznane przez wszystkie czynniki zainteresowane w utrzymaniu polskości wśród emigracji za podstawową pomoc w pracy oświatowej i społecznej.
Ponieważ w ostatnich czasach Polskie Radio poważnie rozbudowało swe programy dla emigracji — tego rodzaju przeszkolenie przodowników naszej Polonii zagranicznej przyczyni się może do lepszego wykorzystania tych audycji.

I CO Z TAKIM ROBIĆ
26 bm o godz. 18.30 Polskie Radio nadaje w swym programie literackim popularną komedię Romana Niewiarowicza „I co z takim robić“.
W słuchowisku bierze udział Karolina Lubieńska i Janusz Warnecki.

Już wkrótce rozpoczynamy druk nowej powieści

KRONIKA

M A J
26
Piątek

Dziś: Filipa i Nereusza
Jutro: Bedy WDK.

Wschód słońca — g. 3 m. 00
Zachód słońca — g. 7 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25.V. 1939 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); Chomczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska Wileńska 23; Turgieła (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokońska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włoczęwów 26 bm., o godz. 20, przy ul. Przejazd 12 odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie wewnętrzne klubu. Obecność członków i kandydatów konieczna.
— POLSKIE TOWARZYSTWO GEOLOGICZNE W WILNIE. Dziś 26 bm. w Zakładzie Geologii USB (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego z odczytem profesora dr E. Passendorfera pt. Z wycieczki geologicznej po Francji. Początek o godz. 20. Wstęp wolny.
— ZARZĄD STOWARZYSZENIA INWALIDÓW WOJENNYCH WŁAŚCICIELI MIOŚKÓW SPRZED. TYTONIOWO - GAZETOWYCH ziemi Wileńskiej prosi swych członków oraz wszystkich koncesjonariuszy Mon. Państw. o łaskawe wzięcie udziału w zebraniu odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 16 w nru organizacyjno - informacyjnym, które w lokalu Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej 8-14.
We własnym interesie przybycie koncesjonariuszy na zebranie jest pożądate.
— STARANIEM ZW. ZAW. FARM. PREC. dnia 26 maja rb. o godz. 19, w lokalu Związku przy ul. Wileńskiej 29-3, odbędzie się odczyt prof. dr H. Ruebenbauera na temat Fermentacji i Fermenty. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— „FERDYNDAND RUSZCZYC — ŻYCIE I DZIEŁO“. Komitet uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie zawiadamia pp. prenumeratorów, że księga pt. „Ferdynand Ruszczyca — Życie i dzieło“ została wydrukowana i ledwie wysyłana prenumeratorem zamiejscowym w czasie od 1 do 10 czerwca rb.
— „Wilnianie poznajcie Wilno“. W najbliższą niedzielę dn. 28 maja br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiędzi wystawę prac zespołu artystów wileńskich. Objazdną udziału będzie p. Marian F. Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem na wystawę — 20 gr od osoby.
— VI Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę 28 bm. wyruszy do zielonych jezior. Wycieczka będzie miała charakter wybitnie wypoczynkowy, urozmaicona przejażdżką lodziami po jeziorach.
Zbiórka o godz. 9 pod wieżą katedralną. Powrót na godz. 18.

— Przypominamy, że od 14 maja br. co niedziela odbywają się wycieczki naukowe po cenniejszych kościołach i gmachach zabytkowych Wilna, prowadzone przez prof. Mariana Morelewskiego. Punkt zborny jest pod portykiem frontowym katedry w każdą niedzielę maja i czerwca — kwadrans przed godz. 18. Wstęp i udział w wycieczce bezpłatny.

Składajcie ofiary na FON

— CZWARTACY W WILNIE. W Wilnie powstało Koło 4 pułku piechoty Legionów Polskich „Czwartaków“ Oddział w Wilnie z działalnością na województwo wileńskie i nowogródzkie z siedzibą przy ulicy Mickiewicza Nr 48 m. 5. W związku z tym wszyscy byli czwartacy proszeni są o zgłaszanie swoich adresów i nawiązanie ściślejszego kontaktu z Oddziałem.

NOWOGRODZKA

— Nie będzie niżek na autobusach. — Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji urząd wojewódzki w Nowogródku przystąpił do opracowania nowej taryfy dla autobusów kursujących na terenie Nowogródzki.
Wszelkie niżki dla urzędników państwowych i samorządowych, wojskowych oraz różnych organizacji i związków zostały już skasowane, natomiast nowoprojektowane opłaty będą niższe od dotychczasowych opłat normalnych, a nieco wyższe od dotychczasowych opłat zniżkowych.
Na liniach wybitnie podmiejskich zastosowane będą imienne bilety miesięczne po cenie kosztu 40 biletów normalnych jednorazowych, zamiast 60 takichże biletów.

POŻARY, BURZE I PIORUNY NISZCZĄ DOBYTEK ROLNIKÓW.

W os. Ławrynówce, gm. Darowo, w czasie burzy uderzył piorun w zabudowania Żytkowskiego Stefana. Spaliła się stodoła z paszą i narzędziami rolniczymi łącznej wartości 1200 złotych.
W Krzywoszynie wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła i chlew Formaga Teofila wartości 1500 zł i Formaga Marii — stodoła i spichrz wartości 1500 zł.
Na kol. Żarnakowszczyzna, gm. ostrowskiej, wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniu Karpowicza Aleksandra, spłonęła stodoła, chlew i różne sprzęty domowe, wartości 530 zł i obora i 2 przybudówki Karpowicza Michała wartości 440 zł.
— TROJACZKI. Jedną z pacjentek polonijnej kliniki żydowskiej w Baranowiczach w tych dniach powiła trojaczki. Trojaczki znajdują się pod opieką lekarza i czują się narazie zupełnie dobrze.

PO ZAMACHU — POWIESIŁ SIĘ.

Wczoraj podawaliśmy o przywiezieniu do szpitala powiatowego w Nowogródku Marii Rogacz, którą usiłował zabić jej wielbiciel Władysław Markuszewski ze wsi Nahorniki. Markuszewski po wypadku z Marią Rogacz powiesił się w stodołę. Markuszewski liczył 28 lat.

ZABIŁ ŻONĘ. Z WOLOŻYNA DONOSZĄ, ŻE WE WSII LISTOPADY, GM. ZABRZEJSKIEJ, POW. WOLOŻYŃSKIEGO 36-letni Wincenty Stankiewicz w czasie sprzeczki małżeńskiej zranił ciężko nożem swą żonę Felicję, która w drodze do szpitala zmarła. Stankiewicz został na skutek polecenia władz sądowych zatrzymany przez policję.

LIDZKA

— Dom wychowania fizycznego. Członkowie komitetu przyjęli do związku strażek cniego wyznili specjalne prezidium, które postanowiło sprawę budowy ośrodka wychowania fizycznego ruszyć z martwego punktu. W skład prezidium wykonawczego weszli: burmistrz Józef Zadurski, mjr. Wróbel, dyr. Czachowski oraz sekretarz Paluch. Gmach ośrodka wychowania fizycznego pod nazwą „Dom Strzelca“ stanie przy stadionie miejskim.

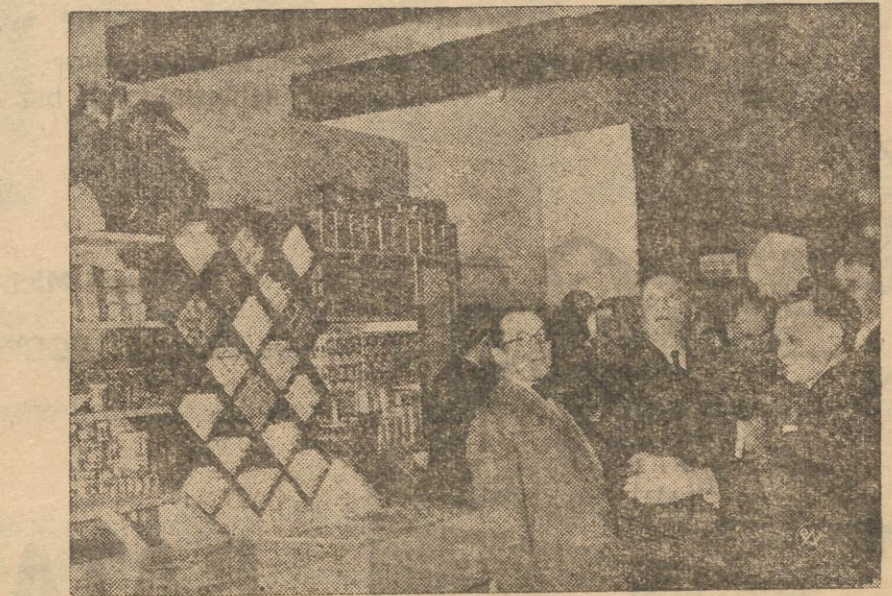
BARANOWICKA

— POSŁOWIE NOWOGRODZCZYNY W BARANOWICZACH NA ZEBRANIU OZN. 21 bm. w sali Ogniska w Baranowiczach odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN w Baranowiczach. Na zebranie przybyli posłowie i senatorowie Nowogródzki i senator Krupski, Genadiusz Szymanowski i senator Józef Godlewski. Posłowie i pan senator Godlewski omówili sytuację polityczną Polski i złożyli sprawozdanie z dotychczasowych prac parlamentarnych.

NOWY ZARZĄD RADY WOJEWÓDZKIEJ STOW. KUPCÓW POLSKICH.

21 bm. odbyło się doroczne walne zebranie kupiectwa polskiego z terenu woj. nowogródzkiego. Na zebranie przybyli delegaci z Nowogródka, Lidy, Nieświeża i innych ośrodków. Po rozpatrzeniu szeregu spraw organizacyjnych i po przedyskutowaniu ogólnej sytuacji kupiectwa polskiego w Nowogródzczyźnie, Prezesem Rady Wojewódzkiej Kupaictwa Polskiego w Nowogródzczyźnie wybrany został p. Karas Józef z Baranowicz, 1 wiceprezesem został p. Wawer z Nowogródka i 2 wiceprezsem p. Laskowicz, sekretarzem p. Ludwik Piśula i skarbnikiem p. Józef Bukowski. Wszyscy z Baranowicz.
— NOWY ZARZĄD O. S. P. W WOLNEJ. W lokalu Remizy OSP w Wolnej odbyło się walne zebranie członków, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Giera

Pierwsza wystawa „Nowoczesny sklep detaliczny“



W dniu 23 maja odbyło się w salach wystawowych Izby Przem. - Handlowej w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszej polskiej wystawy pod nazwą „Nowoczesny sklep detaliczny — architektura wnętrza“, zorganizowanej przez prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej i Zarząd Tow. Wystaw Gosp. podarzczych. Na zdjęciu wiceminister Przem. i Handlu Mieczysław Sokołowski, który doznał otwarcia wystawy, w czasie zwiedzania estetycznie i praktycznie zaprojektowanych stoisk.

RADIO

PIĄTEK, dnia 26.V. 1939 r.
6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnięcie miliona. 8.20 Program na dzisiaj. 8.25 Muzyka poranna. 9.00-11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Ulubione opery: „Carmen“ Bizeta w opr. Stanisławy Harasowskiej. 13.40 Poematy symfoniczne. 14.00-15.00 Przerwa. 15.00 Zagadka historyczna. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńsk. (Wojewódzka Szkoła Muzyczna). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości o wydarzeniach. 16.20 Rozmowa z chórami. 16.36 Recital fortepianowy. 17.10 „Echa mecy i chwaly“ — recytacje. 17.20 Pieśni amerykańskie. 17.40 Wrota Wschodu: „Strażnicy Dalekiego Wschodu“. 17.50 Koncert Orkiestry Mandolinistów PPW w Wilnie pod dyr. Aleksandra Jaszczyńskiego. 18.15 Utwory skrzypcowe w wyk. Jacques Thibaud. 18.25 Wycieczki i spacer — prowadzi Eugeniusz Piotrowski. 18.30 Powszechny Teatr: Wyobraźni: „I co z takim robić“ — komedia. 19.00 Rozmaitości muzyczne — koncert 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 „Porady praktyczne przy kofcu maja“ — pogadankę rolniczą wygłosi inż. Romuald Weckowicz. 20.15 D. c. koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Józef Haydn: „Lato“ — (koncert). 21.40 „Nowe prądy — nowi ludzie“ — szkic. 21.55 Miniatury kwartetowe. 22.35 Fragment z „Emancypantek“ Prusa. 22.55 Chwilka Przystosobienia Wojskowego Kobiet w opr. Anny Bujwiłówny. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 27.V. 1939 r.

6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.15 Muzyka. 10.30 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka. 10.30 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radia w szkole Cioci Halli. 13.35 Wstęp Orkiestry Raymonde i Orkiestry Dętej pod dyr. W. O. Donnela. 15.00 „Kaczka - dziwaczka“ — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gosp. 16.20 Kronika lit. 16.35 Audycja KKO. 16.37 Utwory na flet. 17.00 Nabożeństwo. 18.00 Sport. 18.05 Sobótka speakera Sergiusza Kontera. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej „Kaskada“ pod dyr. W. Szczerbińskiego. 20.00 „Gospodarskie kłopoty“. 20.10 Muzyka. 20.35 Audycje in formacyjne. 20.55 Transmisja fragm. mezu piłkarskiego, oraz wiadomości sportowe. 21.25 Koncert rozrywkowy. Ok. g. 21.50 W przerwie: Wesoły Tygodnik Dźwiękowy — w oprac. Satornina Noszall-Zgnytożczęckiego. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dn. 26 maja 1939 r.
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (kalejdoskop taneczny). 11.25 Muzyka z płyt (z Warszawy). 14.00 Miniatury muzyczne (muzyka z płyt). 14.30 Piosenki żołnierskie (płyty). 17.45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 18.00 Słynni wirtuosi (koncert z płyt). 20.00 Pogadanka dla pszczelarzy — „Gospodarka w ulach nad stawkowymi“ — Franciszek Bober. 20.10 Wiadomości dla wsi. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 27 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (kalejdoskop taneczny). 11.25 Muzyka z płyt (z Warszawy). 14.00 Koncert popołudniowy z płyt. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Dalszy ciąg koncertu popołudniowego z płyt. 20.00 Audycja dla młodzieży — recytacja: Lotniczy wywiad — wyjątek z powieści „Eskadra“ Meissnera. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

WILNIE

W Litwie zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

W LITWIE

W Litwie zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Od 28 b. m. (niedziela) w kinie
Wielkie arcydzieło o milionowej wystawie
Wielki film bohaterski wspaniale afilmowany
w olśniewających barwach Natury



GEORGE BRENT-OLIVIA D. HAVILLAND
CLAUDE RAINS - MARGARET LINDSAY

Realizacji Michael Curtiza
twórcy „ROBIN HOODA“

BATALIA NIEUSTRASZONYCH

DRAMAT OLBRZYMÓW

Nieodwołalnie ostatnie dwa dni

PORZUCONA
Od 28 b. m. (niedziela) wielki film bohaterski
Batalia nieustraszonych

HELIOS Rewelacja doby obecnej! Dwie największe gwiazdy ekranu
Irena DUNNE i Charles BOYER w swej najnowszej kreacji
„UKOCHANY“
Nadprogram: Atrakcja „Powrót 3 świnek“ i aktualności.

MARS Tylko dziś. Wielki film erotyczny z życia carskiej Rosji
„FEDORA“
wg głośnej sztuki Wiktora Sardou. Arcydzieło kinematografii światowej.
Film mówiony i śpiewany w języku rosyjskim i francuskim.

KINO Rodziny Kolejowej
ZNICZ Dziś. Film tętniący życiem, pełen werwy naładowany temperamentem
Wiwulskiego 2
„CZARDASZ“
W rol. gl.: Juna Knight oraz Michael Bartlett, Szoke Szakall
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej w święta o 2-ej

OGNIKO Tylko jeden dzień. Dziś. Wielki polski film
Dziewczęta z Nowolipek
z Barszczewską, Andrzejewską, Wiszniewską, Stępowiskim na czele
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek, seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Baranowiczach

podaje do wiadomości P. T. Rolników, iż z dniem 14 maja b. r. przystąpiła do skupu **PŁÓTNA** wlejskiego bielonego i niebielonego, płótna ręcznikowego, oraz **WEŹNY** owczej mydły i niemydły.
Skup będzie dokonywany w Baranowiczach przy ulicy Szosowej 220 przy elewatorze zbożowym w dniu targowe tj. poniedziałki i czwartki każdego tygodnia, oraz we środę w Molczadzi, w piątki w Lachowiczach w lokalach skupu zboża dla spółdzielni.



— Ja tylko ogłaszam w „Kurjerze Wileńskim“, bo przez to powiększam w moim interesie obroty!
Tak mówi kupiec.

— Z „Kurjera Wileńskiego“ dowiaduję się, gdzie można tanie i dobre towary nabywać!
Tak mówi każdy.



NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: NERK, PĘCZERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁYPRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do ostrzeżeń - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj bezwzględnie ziół moczopędnych „DIUROL“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL“ Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Przetarg

Zarząd Gminny w Mejszagole, powiatu wileńsko-trockiego, ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie w stanie surowym murowanego budynku 7-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mejszagole o kubaturze 4300 m³ z materiałów, dostarczonych przez Zarząd Gminny.
Słabe kosztorysy można otrzymaną w Zarządzie Gminnym za opłatą 2 zł w godzinach urzędowych od dnia 25 maja 1939 roku, gdzie również można przeglądać i projekt budowy.

Oferty powinny być sporządzone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Miń. z dn. 29. I. 1937 roku o dostawach i robotach (Dz. URP Nr 13/37).

Oferty na wykonanie powyższych robót należy składać w Zarządzie Gminnym z dołączeniem dowodu wpłacenia do kasy Zarządu Gminnego wgl. na konto czekowe w PKO Nr 50147 wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.
Publiczne otwarcie ofert odbędzie się 6 czerwca 1939 roku o godz. 10.30.
Zarząd Gminny zastrzega sobie swobodę dowolnego zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót oferowanych, wolnego wyboru oferenta i oddania robót kilku oferentom, ewentualnie umiawnienia przetargu częściowo lub w całości.

Wójt gminy Mejszagola
(—) I. Olszewski.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.VI. 1932 r. o postępowaniu w dziedzinie skarbów (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 5 czerwca 1939 r. o godz. 12, na rynku w Postawach odbędzie się sprzedaż z licytacji maszyny do szycia, szafy drzewianej, roweru, mebli miękkich i innych ruchomości oszacowanych na zł 633 oraz 5 koni wyjazdowych, oszacowanych na zł 1,250, a to celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli, ciężących na właścicielu dóbr Duniłowicze — Józefie Tyszkiewicz.

Zajęte ruchomości i inwentarz żywy można oglądać na miejscu licytacji od godziny 10 do 12.

(—) S. Mryglodowicz
z Naczelnika Urzędu

Wynajem motocykla

(prawo jazdy zbędne). Nauka na miejscu — S. Stankiewicz, Rzeczna 8 m. 3 (Zakret).

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Dziś premiera

CASINO dla wszystkich — Wszyscy do CASINA
Wielki film bohaterski. Dzieje jednej z największych walk w Indiach

BURZA NAD BENGALI

Nadprogram: Dodatek kolorowy i aktualności.

Chrześcijańskie kino Wspaniały film produkcji polskiej osn. na tle ciek. anegdoty historycznej
SWIATOWID **Ułan księcia Józefa**

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Conti, Orwid, Sieniński i in
oraz reportaż filmowy z całkowitego przebiegu uroczystości pogrzebowych ś. p. **Romana DMOWSKIEGO**
Początki seansów o godz. 4—6—8—10, w święta o godz. 1—3—5—7—9

LEKARZE

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 10-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasieńskiego 1a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

PANIENKA INTELIJENTNA poszukuje pracy najchętniej na wyjazd do dzieci starszych, chorej pani lub pomocy w gospodarstwie za skromnym wynagrodzeniem. Oferty kierować — ul. Trocka 19—4, Janana Wojtkiewicz.

STUDENT USB przyjmie wszelką pracę umysłową na skromnych warunkach. Najchętniej w Wilnie, ale może być i na wyjazd. Udziela również korepetycji. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Kur. Wil.“ pod „Poszukujący“.

MŁODSZA bona wychowawczyni do chłopca 8-letniego poszukiwana — Mickiewicza 7, p. Michał Girda.

PANI z poządnej rodziny zajmie się gospodarowaniem u samotnej osoby. Wiadomość: Młynowa 7—9.

KRAWCOWA poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

LETNISKA

LETNISKO. Miejscowość wybitnie zdrowa, ładne spacerki, dobra kuchnia, wygodny; dużo książek kąpieli, łódka. Utrzymanie 3 zł dziennie. Dowiedzieć się Pańska 25 m. 3 od godz. 4 do 5.

ROŻNE

KTO POŻYCZY do 800 zł na najwyższy procent. Gwarantuję hipoteką. — Piotr Regimiewicz, Zdzięcioł.

PIĘGI NAJUPORCZYWSZE USUWA „TUJA“ Klimickiego. Składy apteczne, perfumierie.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier — Wilno, Wileńska 21 m. 1.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 24.V. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	2.50	2.80
stołowe	2.40	2.70
solone	2.20	2.40
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	1.85	2.20
„ żółty	1.65	2.00
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.00	1.10

Przy **BÓLACH GŁOWY**
NERWOBÓLACH I GRYPY
stosujcie **PROSZKI**
KOWALSKINA
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. MAR.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Dziś. Przepiękny dramat wschodni z niezłównym **Ramonem Nawarro**

„SZEIK“

BARANOWICKIE

PLAC przy stacji Łuszcze, pow łuniewicki, o powierzchni 1,3 ha. Dwa domki, chlew i ogród owocowy, 124 drzewka, plantacja jabłn, natychmiast okazjnie sprzedam. Nadaje się również do założenia przedsiębiorstwa handlowego (sklep art. spoż.). Cena 4 tysiące złotych. Bliższych informacji zasięgnąć można Baranowicze, ul. Rajtana 57.

ZGUBIONO na rynku w Baranowiczach dnia 19 maja br. dowód osobisty wydany przez Starostwo Baranowickie na imię Teodora Sawko, zam. w Baranowiczach, Darewska 7 oraz różne inne papiery i gotówkę 40 zł.

Łaskawego znalazcę prosi się uprzejmie o zwrócenia dokumentów pod adresem Oddziału Redakcji Kurjer Wileński w Baranowiczach, ul. Ułańska 11. Gotówkę można zatrzymać dla siebie. Dyskrecja zapewniona.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugentusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stolin,
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.